

Największe radjostacje świata współzawodniczą między sobą dla zdobycia najsławniejszych wykonawców programów radiowych. Dlatego warto nabyć 3-zakresowy odbiornik

PHILIPS 947A

Nr. 226 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 19 sierpnia 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-jej — 7-jej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Tragedja miłosna w Kraszewie Artysta-malarz zastrzelił studentkę, poczem wystrzałem w usta i skroń pozbawił się życia

Miejscowość letniskowa Kraszew, znajdująca się w pobliżu Wiśniowej Góry, była wczoraj w godzinach porannych widowiskiem wstrząsającego dramatu miłosnego, który pociągnął za sobą dwie ofiary.

Tragedja ta poruszyła okoliczne letniska i wywołała duże wrażenie w Łodzi, gdyż bohaterami jej były znane na terenie naszego miasta osoby, a mianowicie 20-letnia studentka, córka znanej rodziny łódzkiej — Mania Fiszmanówna (Żeromskiego 29) i nieszczęśliwie w niej zakochaany 29-letni artysta malarz Pinkus Zelman.

W świetle zebranych przez nas szczegółów TŁO KRWAWEGO DRAMATU przedstawia się jak następuje:

Przed pewnym czasem przybył z Warszawy do Łodzi młody malarz Pinkus Zelman. Zelman był mężem znanej tancerki Judyty Berg.

Ze względu na nierówny tryb życia, jaki prowadził od dłuższego czasu, powstały między nim a żoną niesnaski, w wyniku których małżeństwo odseparowało się.

Niebawem dojść miało do rozvodu.

Przed trzema laty w pensjonacie w Śródborowie Zelman poznał Fiszmanównę, która niedawno powróciła z Medjolanu, gdzie studiowała radjotechnikę.

Młoda dziewczyna wywarła na malarza duże wrażenie, odznaczała się bowiem niepospolitą urodą.

Od tego dnia począwszy między studentką i malarzem zawiązała się bardzo zażyła przyjaźń.

Pewnego dnia ZELMAN OŚWIADCZYŁ SIĘ młodej studentce, w której zakochał się od pierwszego wejrzenia.

Oświadczyły te Fiszmanówna z miejsca odrzuciła, tembardziej, że dowiedziała się, iż Zelman jest żonaty oraz, że posiada za sobą burzliwą przeszłość i uchodzi za dziwaka i niepozytalnego neurastenika.

Mogła to zresztą wywnioskować nawet ze swej znajomości z malarzem, który, celem zdobycia względów studentki, nie zawahał się użyć gróźb.

W rezultacie Fiszmanówna począła unikać Zelmiana.

Wprowadziło go to w stan silnego zdenerwowania.

Zelman, w miarę unikania go przez Fiszmanównę, począł ją coraz bardziej napastować, ocze kiwał ją często przed domem, w którym mieszkała, pilnując każdego jej kroku.

Nie pomogły żadne perswazyje młodej kobiety, która wyraźnie oświadczyła mu, iż uważa znajomość z malarzem za zerwaną.

Aby raz na zawsze skończyć z niepożądanym intruzem

FISZMANÓWNA OPUSZCZA ŁÓDŹ

i udaje się do swych rodziców, przebywających na letnisku w Kraszewie.

Zelman nie dał jednak za wygraną. Przed 3 tygodniami wyjeżdża za nią do Kraszewa i zamieszkuje w pensjonacie Likermana na Wiśniowej Górze w pobliżu mieszkania Fiszmanów.

Około godz. 10.30 rano udał się do miejsca jej zamieszkania. Mieszkanie Fiszmanów znajduje się w lesie kraszewskim.

Zelman nie chcąc, czy też bojąc się zjawić się w mieszkaniu rodziców studentki, posłał tam chłopca z kartką, w której prosił o krótkie spotkanie.

Fiszmanówna, jakgdyby prze czuwając nieszczęście, początkowo nie chciała wyjść do lasu, potem jednak zmieniła zamiar i zdecydowała się wyjść do Zelmiana. Siostry jej ostrzegają ją i proszą, by pozostała w domu.

W odpowiedzi na to Fiszmanówna oświadczyła:

„JEŚLI NIE WYJDE — TO SIĘ NIGDY NIE SKOŃCZY“.

W chwili potem doszło do spotkania w lesie w odległości kilkunastu metrów od domku.

Zelman, zdradzając silne zdenerwowanie, jeszcze raz zwrócił się do Fiszmanówny z prośbą, aby zgodziła się zostać jego żoną.

Studentka kategorycznie odmówiła.

Wówczas młody malarz wpadł w istny szal. Błyskawicznym ruchem dobył rewolweru. W chwilę później oddał w stronę studentki

4 STRZAŁY z bardzo bliskiej odległości.

3 kule ugodziły dziewczynę: w klatkę piersiową, szyję i oko, czwarta utkwiała w drzewie.

Nieszczęśliwa studentka runęła na murawę, brocząc krwią.

W chwilę potem zmarła. Na widok swej ofiary ZELMAN STRZELIŁ SOBIE DWUKROTNIEM W USTA I W SKROŃ i padł na ziemię w odległości 1 metra od zwłok Fiszmanówny.

Na odgłos strzałów rewolwerowych wybiegły z mieszkania matka i siostry Fiszmanówny. Rozpaczliwe krzyki rodziny zwały licznych letników.

Przechodząca obok miejsca wypadku młoda dziewczyna — jedyny świadek krwawego dramatu pobiegła na posterunek policji i zaalarmowała władze.

Do beznadziejnie ранego Zelmiana wezwano dr. Frenkla, który przybył na miejsce i udzielił mu pierwszej pomocy.

Ze względu na silny wpływ krwi nie można było samobójcy ruszać z miejsca. Po godzinnych męczarniach Zelman zakończył życie, nie odzyskując przytomności.

Na miejscu krwawego zajścia rozgrywały się wstrząsające do głębi sceny. Rozpacz rodziny nie miała granic.

Przybyli niezwłocznie na miejsce przedstawiciele władz wszczęli dochodzenie.

Zwłoki ofiar dramatu zabezpieczono.

Przesłuchany jedyny świadek tragedji — młoda dziewczyna — dokładnie opisała przebieg krótkiej rozmowy między Zelmanem a Fiszmanówną.

Kiedy Zelman wyciągnął z kieszeni rewolwer

DZIEWCZYNA KRZYKNEŁA

To też po oddaniu 3 strzałów w kierunku studentki Zelman wystrzelił w stronę świadka zajścia. Kula jednak chybiła i utkwiała w drzewie.

Niezwłocznie po wypadku policja zawiadomiła siostry Zelmiana, zamieszkałe w Łodzi przy ul. Południowej 23.

Te jednak nie chciały nie słyszeć o bracie, z którym źle żyły z powodu jego dziwactw i do Kraszewa nie chciały przyjechać.

Dopiero interwencja policji spowodowała ich wyjazd do Kraszewa, gdzie nastąpiło przesłuchanie.

Zwłoki Fiszmanówny i Zelmiana zostały w godzinach popołudniowych, za zezwoleniem władz prokuratorskich, przewiezione karetką „Ostatnia Posługa“ do Łodzi i złożone w domu przed pogrzebowym na cmentarzu żydowskim.

Należy zaznaczyć, że Zelman, który uchodził w sferach artystycznych za miernego malarza, znany był jako

WAGABUNDA I HULAKA.

Przed 4 laty zakochał się w Warszawie w jednej z aktorek, której również groził zabójstwem. Aktorka ta wyjechała jednak zagranicę.

W sferach malarskich wyrażano się o Zelmanie, jako o człoku w wieku niernormalnym o chorobliwych skłonnościach.

„Neutralność“ w świetle faktów Niemieccy i włoscy piloci na samolotach powstańczych. Zasilki materialne z Londynu

Gen. Franco miał zapewnioną pomoc Rzymu i Berlina przed powstaniem

LONDYN, 18. 8. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“, donosząc o pomocy otrzymanej przez powstańców hiszpańskich z zagranicy twierdzi, że z ogólnej liczby 38.000 żołnierzy marokańskich zarówno tubylców, jak i hiszpanów, dotychczas przewiezionych zostało do Hiszpanji 18.000.

Gen. Franco rozporządza licznymi samolotami, doskonałą artylerią i całym sztabem eksper-

tów i doradców technicznych, natomiast uzbrojenie sił rządowych jest znacznie słabsze i daje się odczuwać brak amunicji dla artylerji i karabinów.

Wojska rządowe otrzymać miały kilka samolotów pasażerskich z Francji. Samoloty te, pilotowane przez hiszpanów, nie mogą dorównać doskonale wyposażonym samolotom powstańców, pilotowanym po części przez lotników włoskich i niemieckich.

Z W. Brytanji nie wysłano sprzętu wojennego do Hiszpanji, ale według dziennika, powstańcy otrzymali znaczne sumy od City londyńskiej, gdzie sumy określone być mają jako „ubezpieczenie przeciwko komunizmowi“.

Dziennik twierdzi, że zarówno POMOC WŁOSKA, JAK I NIEMIECKA DLA POWSTAŃCÓW, BYŁA ZAPEWNIONA. JESZCZE PRZED WYBUCHEM POWSTANIA.

Tak np. eskadra samolotów włoskich odkomenderowana być miała już w nocy z 17 na 18 lipca. Nie zostało, zdaniem dziennika, ustalone, czy istniało w tej sprawie porozumienie między Berlinem a Rzymem. W Rzymie istnieje podobno pewne zaniepokojenie z powodu daleko idącej ingerencji niemieckiej. Według otrzymanych w Londynie informacji — pisze dziennik — włosi głównie interesują się Ceutą, zaś Niemcy Marokkiem i

wyspami Balearskimi.

Powstańcy nie przyrzekli włoskom odstąpienia Ceuty, natomiast mieli podobno pozwolić, aby włosi korzystali z portu jako bazy, oraz zgodzić się na zbudowanie fortyfikacji.

Projektowane jest podobno po rozumieniu z Niemcami co do wysp Balearskich. W Marokku w razie zwycięstwa powstańców, zarówno Niemcy, jak i włosi otrzymać mają pewne sukcesy gospodarcze

Nowa misja Ribbentropa

Szara eminencja niemieckiej dyplomacji, swego rodzaju nazistowski komisarz przy ministerstwie spraw zagranicznych, Joachim von Ribbentrop, został mianowany ambasadorem w Londynie na miejsce zmarłego von Hoescha.

Nominacja ta wywołała szereg domysłów i mocno zaintrygowała opinię publiczną, zarówno w Niemczech, jak i zagranicą.

By zrozumieć sensacyjność tej nominacji, należy przypomnieć sobie biografię von Ribbentropa i jego działalność dyplomatyczną w okresie Trzeciej Rzeszy.

*

Joachim von Ribbentrop urodził się w 1893 roku w nadreńskim miasteczku Wesel. Ojciec jego był pułkownikiem, a stryj generałem niemieckiej armii. W 19 roku życia znalazł się Joachim w Kanadzie, dokąd został wysłany przez stryja, dla udoskonalenia się w handlu za granicą. Tutaj młody człowiek zapoznał się z amerykańską taktyką handlową, a zarazem pogłębił swe wiadomości językowe.

Podczas wojny światowej był von Ribbentrop porucznikiem i naskutek zniknięcia z wojska wiosną 1918 roku na trzy miesiące miał sprawę o dewercję. — Wobec tego, że z powodu amnestji rozprawa się nie odbyła, von Ribbentrop zażądał sądu koleżeńskiego na czele z byłym dowódcą pułku. Temu sądowi udzielił Ribbentrop wyjaśnień, których poprzednio nie chciał dać swemu dowódcy, twierdząc iż z nim dojdzie do rozprawy sądowej, nadejście od wyższych władz rozkaz zaniechania dochodzeń. Sąd koleżeński jednogłośnie uniewinnił Ribbentropa, stwierdzając, że w ciągu inkryminowanych trzech miesięcy okazał on ojczyźnie wyjątkowe usługi, za które napewno otrzymałby od cesarza wysokie odznaczenie, gdyby rewolucja nie wybuchła. Podobno rozchodziło się o jakąś tajną misję w Turcji.

*

Po wojnie von Ribbentrop przez krótki czas pracował w ministerstwie spraw zagranicznych, a następnie zajął się handlem win i uzyskał reprezentację znanej firmy Henkell, niemieckiego króla szampana. Piękny młodzieniec, świetny tancerz — był Ribbentrop przez berlińskie salony rozchwytywany. Dzięki swym stosunkom robił Ribbentrop świetne interesy w kraju i zagranicą, a wkrótce stał się zięciem niemieckiego króla szampana.

Do kół hitlerowskich dostał się Ribbentrop podobno jako przyjaciel płk. Roehma. Jednocześnie był Ribbentrop, jako zięć niemieckiego króla szampana, członkiem słynnego Herrenklubu, gdzie się zaprzyjaźnił z von Papenem.

Gdy po walce, która powstała pomiędzy gen. Schleicherem a von Papenem, Schleicher otrzymał dymisję, a Adolf Hitler został mianowany kanclerzem, akcje von Ribbentropa poszły mocno w górę, gdyż był on podobno ojcem chrzestnym gabinetu Hitlera, z którym zapoznał się w dniu 11 lutego 1932 roku w mieszkaniu bankiera Schroedera.

*

Kanclerz Hitler uczynił z von Ribbentropa swego pełnomocnika do spraw zagranicznych. — Jako ambasador w misji specjalnej, ma von Ribbentrop wła-

sne biuro na Behrenstrasse w Berlinie (Dienststelle des Botschafters von Ribbentrop).

Początkowo był von Ribbentrop pełnomocnikiem Hitlera do spraw rozbrojeniowych, następnie jeździł kilkakrotnie w specjalnej misji do Londynu, Rzymu, Genewy i Paryża. Dla spełnienia swej misji we Francji von Ribbentrop, jako uczestnik wojny, działał zwłaszcza przez byłych kombatantów, a nawet mieszkał incognito w końcu 1934 roku w Paryżu u byłego kombatanta i posła Goya który umożliwił mu nieoficjalny kontakt z premierem Lavallem. Największym sukcesem Ribbentropa był układ morski z Anglią.

Minister spraw zagranicznych von Neurath, jak i ambasadorowie niemieccy w Rzymie, Londynie i Paryżu, podobno niechętnym okiem patrzyli na kon-

kurencję, stwarzaną przez Ribbentropa ministerstwu na Wilhelmstrasse. Z mianowania von Ribbentropa ambasadorem w Londynie wyciągają niektórzy wnioski, że von Ribbentrop został von Neurathowi podporządkowany. Nie bacząc na formalne pozory słuszności, wniosek ten nie jest jednak pewny.

Już w 1934 roku była mowa o tem, iż von Ribbentrop ma być mianowany ambasadorem. Wtedy brano pod uwagę placówkę w Paryżu. Nominacja nastąpiła obecnie i to do Londynu.

Z tej nominacji można raczej wywnioskować, iż dyplomacja hitlerowska szykuje się do jakiegoś ważnego posunięcia na odcinku angielskim. Rozchodzi się widocznie o jakąś dłuższą akcję. Jest rzeczą możliwą, iż von Ribbentrop ma w Londynie prowadzić walkę dyplomatycz-

ną z Sowietami, a zwłaszcza z Francją, a jednocześnie spróbować doprowadzić do polepszenia stosunków włosko - angielskich.

Sytuacja międzynarodowa jest obecnie mocno skomplikowana. Trzeciej Rzeszy, jako protektora gen. Franco, zależy na tem, by uniemożliwić Blumowi utrzymanie wspólnego frontu z Anglią w sprawie hiszpańskiej. Jednocześnie w razie komplikacji międzynarodowych, jakie mogą ewentualnie w związku z wojną domową hiszpańską wyniknąć i wywołać tarcia pomiędzy Francją, Anglią i Włochami, a ewentualnie Niemcami, musi być na posterunku w Londynie właśnie von Ribbentrop, jako człowiek zaufania Führera.

Wreszcie wchodzi w grę jeszcze jeden moment. Niemcy, zarówno przez usta kanclerza Hit-

lera, jak i von Ribbentropa, wysuwają na pierwszy plan problem obrony cywilizacji europejskiej przeciwko komunizmowi. Tą antysowiecką kartą stałe posługują się hitlerowcy właśnie w Londynie. Obecnie wydaje im się, iż w związku z wypadkami hiszpańskimi nastąpił od powiedni moment dla wykorzystania antysowieckiej karty w Londynie i to podwójnie, zarówno przeciwko Sowietom, jak i przeciwko Francji frontu ludowego.

Dla prowadzenia tej od powiedzialnej a skomplikowanej gry dyplomatycznej wydelegował kanclerz Hitler na placówkę londyńską właśnie von Ribbentropa, jako swego męża zaufania, jako dyplomata, który już umożliwił Trzeciej Rzeszy szereg pierwszorzędnych posunięć dyplomatycznych.

S. Cz.

Lista strat Intelligence Service

Zabici w Palestynie. — „Katastrofa samolotowa” pod Chartumem. — Morderstwo w Aleksandrii. — Miljonowy czek maharadzy. — Sfinansowany zamach na Kemala Ataturka

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

Londyn, 16 sierpnia.

Powaga wciąż jeszcze nieopowianego powstania arabskiego w Palestynie, zyskuje najlepszą ilustrację przez zdumiewającą liczbę politycznych tajnych agentów, którą skupiła tam Intelligence Service natychmiast po wybuchu niepokojów. Szef Intelligence Service w Jeruzolimie Frank Willing, otrzy mał do swej dyspozycji, oprócz najzdolniejszych ludzi Downing Street, również odkomenderowane siły z Colonial Service i z Indian Intelligence Service.

To masowe odkomenderowanie ludzi miało swe uzasadnione przyczyny. I. S. mógł już bez pośrednio po wybuchu zamieszek stwierdzić, że ręka w rękę z powstańcami pracują tajni agenci obcych mocarstw. — Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość nietylko obecność mistrzowskiego szpiega włoskiego, Pepini, zwanego „Kulawym”, który zadał I. S. ciężkie ciosy w Chinach, w Egipcie na Malcie, a ostatnio w Abisynji, ale również bywającego niestannie w arabskiej kwatrze głównej indochińskiego mnicha buddystycznego, Ou-Czang-Sze-Ting, pod którym to nazwiskiem ukrywał się, jak to Frank Willing szybko stwierdził, nikt inny, jak stary wróg Anglii Trebicz - Lincoln alias „Chao - Kung”. Pomimo jednak najwyższych wysiłków nie udało się agentom angielskim unieszkodliwić tych dwóch niebezpiecznych wrogów. Natomiast z spośród nich samych pozostała ca-

ła gromada na placu tajnej wojny. Ich nazwisk nie wspomina żaden komunikat wojskowy, za dnia oficjalna lista strat. Jedynie na listach w Downig Street figuruje obecnie przy ich nazwisku mały czarny krzyżyk.

Dnia 14 maja 1936 roku udało się dwóm oficerów z Indian Intelligence Department, porucznik Stanley i porucznik Sidney Winnig, do Zuweira nad morzem Marlowem, aby obserwować ruchy tamtejszych szepców. Szeik El Kebbir przyjął ich gościnnie i urządził na ich cześć pokaz tańców. Następnie kazał ich nagle schwytać, związać i biczować, z ironiczną uwagą:

— Taka jest kara, jaką otrzymują u nas szpiegowie w waszym rodzaju!

Dopiero po upływie 12 godzin jakaś karawana znalazła tych dwóch nieszczęśliwców. — Winning już nie żył, a Stanley zmarł po upływie kilku godzin w angielskim lazarecie wojskowym w Masada.

W tydzień później zabity został inny agent I. S., sierżant, szef Tanfort, którego w Nabluście arabowie wyciągnęli w noży z jego mieszkania i powiesili na figowcu. Następnego dnia miały miejsce dwa zamachy bombowe: jeden pod Kilhylią zniszczył lokomotywę i pierwszy wagon pociągu, a drugi kwatere policyjną w Akka, gdzie arabowie spodziewali się Franka Willinga. Tego samego dnia arabowie zastrzelili trzech agentów I. S., którzy śpieszyli z pomocą

zaatakowanej rodzinie żydowskiej. Dnia 4 czerwca nastąpił z kolei napad na stację policyjną małego portu śródziemnomorskiego Nathaniah, podczas którego zostali zastrzeleni kapitan Alistair z Indian Department oraz szpieg turecki, którego kapitan właśnie przestuchwał. Po dwóch dniach Alistair zmarł wskutek odniesionych ran.

Wprost tragiczny był los 2-ech oficerów z Colonial Service, którzy w przebraniu wnieśli się w tłum powstańców w Tyberjadzie. Ich przebranie było tak znakomite, że nietylko nie zostali poznani przez arabów, ale również oddział szkółców, który rozpedzał powstańców, wziął ich za mahometan i zastrzelił. Zwłoki oficerów zostały przewiezione do Anglii i tam przed pogrzebem uroczyście dekorowane orderem św. Jerzego.

W przeciwieństwie do tego podczas wojny abisyńskiej I. S. stracił jedynie trzech ludzi. — W barze Moasat w Aleksandrii została przez wafdów (egipska partja nacjonalistyczna) otruta agentka Chalidique, grecka tancerka, oraz dwaj oficerowie Colonial Service, znajdujący się w drodze do Abisynji, padli ofiarą katastrofy samolotowej 3 maja pod Rowan, w Sudanie na południu od Chartumu, spowodowanej aktem sabotażu wafdyistów. Sprawca zamachu został wykryty. Był nim dr. Chaaban, szef służby wywiadowczej partji wafd, którego bliskie stosunki z włoskami

były anglikom oddawna znane. Nie udało się jednak aresztować go.

Już przedtem, w sierpniu ub. r. zamordowany został inny agent I. S., dziennikarz Garrett Jones, w Mongolji, niedaleko granicy Mandżukuo. Meł dunek, że sprawcami byli „nie wątpliwie bandyci mongolscy”, nadszedł z... Tokio!

Natomiast I. S. osiągnął ostatnio w Europie również cenny, jak ciekawy sukces. Maharadza jednego z państw wasalnych w Indjach centralnych, który wybrał się w podróż po Europie, wdał się w romans z pewną aktorką podczas przejazdu przez Marsylję. Przy rozstaniu kobieta ta zażądała milion franków „odszkodowania”, grożąc w przeciwnym wypadku publicznym skandalem. Książę hinduski, który jest nie słychanie bogaty, wręczył jej bez wahania czek na wymienio na sumę. Był jednak niesłychanie zdumiony, gdy w chwili jego wyjazdu zjawił się na okręcie posłaniec i wręczył mu kopertę, w której znajdował się cenny czek i wizytówka oficera brytyjskiego Intelligence Service, na której widniał lako niczny napis: „With his best compliments!” Maharadza wie obecnie, że Intelligence Service również wie, i... że wobec tego musi się odpowiednio zachowywać!

Równie dziwna była historia z udaremniwym ostatnio zamachem pewnej organizacji derwiszów na dyktatora tureckiego, Kemala Attaturka. Jeden ze spiskowców został aresztowany i zeznał, że inicjatorem zamachu był jeden z głównych agentów Intelligence Service, a sam zamach miał być jedynie pozorny, a celem jego miało być „nastraszanie” Ghaziego i skłonienie go do pewnych ustępstw. Następnego ranka zbyt gadatliwy spiskowiec został znaleziony bez życia w swej celi.

Honny soit qui mal y pense...

Edward Wetter.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25

Paul Burstein

Ostatnie występy!

w komedji muzycznej p. t. „The Broadway Boy” w czwartek „A chasene in steti”

Dziś w środę o godz. 9.15 wiecz. wystąpi znakomity gwiazdor

— Jutro w piątek „A chasene in steti”

Ceny niższe!

„ADIEU”

Piękna powieść Urszuli Parrott — na ekranie

Najlepsza kreacja MARGARET SULLAVNA

Wkrótce w kinie „PALACE”

Krwawe walki o San Sebastian

Przedpole portu zupełnie zbombardowane. -- Krażownik powstańczy uszkodzony ogniem z fortu

MADRYT, 18. 8. (PAT). Sytuacja w Hiszpanji w oświetleniu rządu madryckiego przedstawia się obecnie jak następuje: Życie w Madrycie płynie w dalszym ciągu normalnie.

Tryumf wojsk rządowych, leźniejszych od wojsk powstańczych, z każdym dniem zaznacza się coraz wyraźniej.

W Estramadurze nieprzyjaciel podejmuje rozpaczliwe wysiłki, aby posunąć się naprzód, wszędzie jednak został odparty.

Walka jest zaciekła i niejednokrotnie dochodziło do starcia wręcz.

Eskadry rządowe trzymają zdala samoloty powstańcze. W Andaluzji wiernie rządowi oddziały posuwają się powoli naprzód. Wysiłki powstańców w Guipuzcoa okazały się daremne i wojska rządowe utrzymały tam swe pozycje.

Flota lojalna wobec rządu, strzeże bez przerwy cieśniny Gibraltarskiej.

Źródła francuskie podają, że bombardowanie okolic San Sebastian podjęte wczoraj popołudniu przez krażowniki powstańcze „Espana” i „Almirante Cervera” nie było zbyt skuteczne. Pociski, padające z „Almirante Cervera” dosięgały jedynie wybrzeża nie wyrządzając szkód. Strzały krażownika „Espana” były już groźniejsze.

Nowe ultimatum

PARYŻ, 18. 8. (PAT). „Paris Soir” donosi z San Sebastian, że wojska powstańcze miały dziś wystosować nowe ultimatum do wojsk rządowych i milicji robotniczej, broniącej San Sebastian z wezwaniem do poddania się.

W razie, gdyby to ultimatum nie zostało uwzględnione, wojska powstańcze grożą rozpoczęciem szturmów. Płk. Belgui, który dowodzi siłami „karlistów” na froncie San Sebastian, oczekuje dziś wizyty gen. Mola. Możliwe jest, że atak na San Sebastian rozpocznie się jeszcze dziś w nocy, jeżeli rokowania nie dadzą rezultatu.

Gazy łzawiące

PARYŻ, 18. 8. (PAT). — Korespondent Havasa donosi, że był świadkiem bombardowania na froncie Guadarama, gdzie artylerja rządowa strzelała z pocisków napełnionych gazem łzawiącym. Dowódca artylerji oświadczył korespondentowi, iż wojska rządowe zamierzają używać w walce gazów jedynie w obronie.

PARYŻ, 18. 8. (PAT). Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że na froncie Irun przez całe popołudnie trwała kanonada.

Wzdłuż pogranicznej rzeki Bidassoa znajdują się wysunięte oddziały obu stron walczących, odległe od siebie o 200 mtr. Po stronie powstańców znajduje się oddział „karlistów” (wolontariuszy - monarchistów).

Powstańczy krażownik „Espana” zbombardował popołudniu port Guadelupe, nie wyrządzając szkód.

Natomiast przedpole portu jest dosłownie zorane głębokimi lejami od pocisków armatnich.

Krażownik „Espana” zbombardował zrana San Sebastian. Pociski padły w wielu punktach miasta, m. in. w pobliżu konsulatu francuskiego. Zabitych nie było, jest kilku rannych. O godz. 17 m. 45 artylerja rządowa usta-

wiona na wzgórzach, ostrzeliwała krażownik, który o godz. 19 odpłynął w nieznanym kierunku.

Krażownik powstańczy „Almirante Cervera” nie brał udziału w bombardowaniu. Podobno został on wczoraj uszkodzony przez artylerję rządową i miał udać się do Ferrol, celem reparaacji.

Szturm na Oviedo

PARYŻ, 18. 8. (PAT). Z Bajonny donoszą: Dowództwo wojsk rządowych w Asturji ogłasza, że wobec odmowy kapitulacji powstańców, zamkniętych w Oviedo, przedsięwzięty będzie szturm generalny.

MADRYT, 18. 8. (PAT). Dzienik „Politica” donosi, jakoby wczoraj w pobliżu miejscowości Medellin samoloty rządowe miały rozproszyć jeden z najsilniejszych oddziałów powstańczych, dążący z Andaluzji do Estramadury.

300 zakładników spalono żywcem

PARYŻ, 18. 8. (PAT). Specjalny korespondent „Le Journal” na wybrzeżu baskijskim donosi z Porto Galete, portu miasta Bilbao na podstawie informacji marynarzy niemieckich z okrętu „Seeadler”, że powstańcy w Porto Galete podpalili znajdujące się w dokach zapasy mazutu,

wskutek czego spaliło się żywcem 300 zakładników, umieszczonych w pobliżu doków. Kilkaset osób doznało poparzeń. Okręt niemiecki oddał do dyspozycji władz miejskich wszystkie środki medyczne. Okazały się one jednak niedostateczne w stosunku do potrzeb.

Masowe egzekucje

HENDAYE, 18. 8. (PAT). — Z wiarygodnego źródła donoszą, że w Kartaginie w nocy z dnia 14 na 15 sierpnia wywieziono na 2 parowcach 360 żołnierzy gwardji cywilnej i 80 oficerów marynarki. Po wyjeździe z portu gwardzistów i oficerów utopiono. Poza tem rozstrzelano jeszcze 22 oficerów. Egzekucje miały się odbyć na rozkaz pewnego sierżanta.

Rozstrzeliwanie generałów

PARYŻ, 18. 8. (PAT). Agencja Fournier donosi z Madrytu, iż dotychczas 11 generałów powstańczych, którzy dostali się w ręce rządu madryckiego, straciło życie czy to na skutek wyroków sądowych, czy też w innych okolicznościach. Poza tem w więzieniu przebywa 18 generałów.

Teror w Barcelonie

PARYŻ, 18. 8. (PAT). — Havas donosi, że wedle relacji podróźnych,

przybyłych z Barcelony, ulice miasta przepelnione są uzbrojonymi osobnikami. W całej Katalonji trwa egzekucje. Egzekucje te poprzedzane są obławami, urządzanymi wedle ustalonych zawczasu list proskrybcyjnych. Egzekucje te przysparzają wiele trosk rządowi katalońskiemu. Ilość ofiar ma wedle bardzo nieścisłych obliczeń przekraczać 100.

Pomiędzy rozstrzelanymi znajdował się ma biskup Lerida, b. komisarz rządu katalońskiego i b. deputowany radykalny Palau oraz znany przemysłowiec Saleta.

Akty terrorystyczne rozpowszechniły się do tego stopnia, że wszystkie odpowiedzialne partje i organizacje zamierzają zwalczać teror w drodze surowego karania sprawców, przeważnie anonimowych i pozbawionych przeszłości politycznej.

Pomiędzy rżdem katalońskim a ugrupowaniami skrajnie lewicowymi panują niesnaski, które narazie nie uzewnętrzniają się zbyt gwałtownie w obliczu zagrożenia ze strony powstańców.

Rząd nie zwalcha skrajnych lewicowców, nie chcąc „lamać frontu antyfaszystowskiego”, należy się w każdym razie liczyć z tem, że organizacje lewicowe nigdy dobrowolnie broni nie oddadzą.

Powstańcy przenoszą kwaterę

BURGOS, 18. 8. (PAT). Komitet rządzący powstańców t. zw. Junta, zamierza przenieść

się wraz z kwaterą główną z Burgos do Valladolid.

Gen. Mola wczoraj popołudniu dokonał w Valladolid rewji pułku, przybyłego z Marokka i przetransportowanego koleją przez Meride. Gen. Mola przemawiał z balkonu, zapowiadając rychłe zwycięstwo. Wieczorem gen. Mola wrócił do Burgos.

Kartagena podobno zdobyta

PARYŻ, 18. 8. (PAT). Wedle otrzymanych tu doniesień, Kartagena znajduje się w reku powstańców.

Protest powstańców

BURGOS, 18. 8. (PAT). — Komitet powstańczy przesłał do rządu francuskiego protest przeciwko przejęciu od rządu madryckiego złota Banku Hiszpańskiego w ilości wynoszącej podobno 76 procent całego zapasu, znajdującego się w tym banku.

Pierwszy lazaret brytyjski

LONDYN, 18. 8. (PAT). Zorganizowano pierwszy lazaret brytyjski staraniem „Komitetu pomocy lekarskiej dla Hiszpanji”. Lazaret wyrusza do Hiszpanji w ciągu tygodnia. Personal jego składa się z 4 lekarzy, 8 felczerów, 6 sanitariuszy i 3 sekretarzy.

Lazaret zabiera ze sobą maski gazowe, środki antyseptyczne, żywność oraz materiał obozowy, który pozwoli na funkcjonowanie lazaretu na dwóch frontach.

Mjr. Barroso wysiedlony z Francji

PARYŻ, 18. 8. (PAT). „Echo de Paris” podaje, że na żądanie ambasadora hiszpańskiego minister spraw wewnętrznych Salengro wydał zarządzenia w celu wydalenia z Francji majora Antonio Barroso, attache wojskowego ambasady hiszpańskiej, który niedawno podał się do dymisji.

Minister Hoare jedzie na Malte

LA VALETTE, 18. 8. (PAT). Pierwszy lord admiralicji sir Samuel Hoare na pokładzie krażownika „Enchantress” odwiedzi w najbliższym czasie Gibraltar i Malte. Hoare wsiądzie na okręt w sobotę, 22 bm. w Villefranche.

Katalonja ogłosi niepodległość

w wypadku zdobycia Madrytu przez powstańców

RZYM, 18. 8. (PAT). — „Lavoro Fascista” zwraca uwagę na wiadomości, nadeszłe z Barcelony o planach rządów katalońskiego i madryckiego, które zamierzają zwrócić się podobno z apelem do ligi narodów o pomoc przeciwko powstańcom. Równocześnie rozważany jest

podobno projekt proklamowania niepodległości Katalonji w wypadku zdobycia Madrytu przez powstańców.

W takim wypadku Katalonja zażądałaby przyjęcia jej do ligi narodów i zwróciłaby się równocześnie

do Genewy o interwencję przeciwko powstańcom, gdyby ci przedsięwzięli wyprawę na Katalonję.

Korespondent nazywa ten projekt fantastycznym i twierdzi, że pociągnąć by on mógł za sobą najdalej idące komplikacje.

Francja wzmacnia obronę wybrzeża oraz kolonji w Afryce północnej

PARYŻ, 18. 8. (PAT). Minister marynarki przystąpił do metodycznej akcji, mającej na celu wzmocnienie obrony wybrzeża Francji i francuskich kolonji w Afryce północnej.

Minister marynarki Gasnier Duparc w porozumieniu z ministrem obrony narodowej i lotnictwa, wypracował program inspekcji poszczególnych urządzeń obronnych wybrzeży, jak

również jednostek lotnictwa morskiego.

Inspekcja ta, zakrojona na większą skalę, odbędzie się we wrześniu i w początkach października.

KINO CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10.

PREMJERA

PIERWSZEGO WSPANIAŁEGO FILMU NAJNOWSZEJ PRODUKCJI „PARAMOUNTU” NA SEZON 1936/37.

ZAPOMNIANE TWARZE

GENJALNEJ REŻYSERJI

A.E. DUPONT'a

twórcy „VARIETE”

Nad program: najnowsza wspaniała kreskówka z BETTY BOOP.



W r. gł. doskonała para aktorska

HERBERT MARSHALL

GERTRUDA MICHAEL

Niemcy przyjęły projekt francuski o niemieszaniu się do spraw wewnętrznych Hiszpanii

Odpowiedź Włoch nastąpi po naradzie hr. Ciano z Mussolinim

PARYŻ, 18. 8. (PAT). Havas donosi z Berlina, że tamtejsze koła polityczne utrzymują, iż w piśmie, wręczonym wczoraj wieczorem ambasadorowi francuskiemu, RZĄD RZESZY PRZYJMUJE PROJEKT FRANCUSKI O NIEMIESZANIU SIĘ DO SPRAW HISZPAŃSKICH z zastrzeżeniem, że samolot, który wpadł w ręce milicji hiszpańskiej w okolicach Radażoz, będzie zwrócony Rzeszy i że układ o nieinterwencji będzie podpisany i stosowany przez wszystkie mocarstwa, produkujące lub eksportujące broń.

BERLIN, 18. 8. (PAT). Warunki, od których rząd Rzeszy uzależnia przystąpienie do układu o neutralność w hiszpańskiej wojnie domowej, nie stanowią sensacji. Były one na ogół już wiadome. Jeden z nich dotyczył satysfakcji dla rządu Rzeszy za akty gwałtu, popełnione na obywatelach niemieckich. Rząd hiszpański zwrócił dotychczas z odpowiedzią na demarche rządu Rzeszy, co wpłynęło niewątpliwie na opóźnienie odpowiedzi niemieckiej. Obecne częściowe spełnienie żądań niemieckich oraz przyrzeczenie pełnej satysfak-

cji moralnej i materialnej dla obywateli niemieckich, spowodowało przyspieszenie odpowiedzi Berlina. Pozostaje jednak nadal warunkiem zwolnienia niemieckiego samolotu transportowego.

Drugim bardziej bodaj zasadniczym warunkiem jest rozszerzenie układu o neutralności na wszystkie państwa i rozciągnięcia zakazu wywozu broni również na prywatne fabryki broni. Konieczność zawarcia układu neutralności uznają i doceniają w pełni w miarodajnych kołach Berlina, który jest zdania, że nieprzestrzeganie neutralności grozi powikłaniem stosunków międzypaństwowych w Europie.

PARYŻ, 18. 8. (PAT). Havas donosi z Londynu: Angielskie koła dyplomatyczne wskazują, iż rząd włoski jeszcze nie odpowiedział na nową demarche brytyjskiego charge d'affaires, wobec ministra Ciano, celem po parcia francuskiej propozycji w sprawie neutralności.

Wobec nieobecności Mussoliniego, włoskie ministerstwo spraw zagranicznych może udzielić jedynie najogólniejszych odpowiedzi.

Wskazują, że Rzym utrzymuje w mocy zastrzeżenia odnośnie posyłania pieniędzy rządowi madryckiemu, natomiast jest mniej nieprzejednany w sprawie kampanii prasowych. Ścisłego określenia stanowi-

ska oczekują po naradzie min. Ciano z Mussolinim.

W angielskich kołach politycznych powitano odpowiedź niemiecką z satysfakcją. Zastrzeżenia niemieckie uważane są za drugorzędne. Rząd brytyjski ma zamiar poprzeć wobec ambasadora Hiszpanji w Londynie akcję francuską, mającą na celu uregulowanie trudności, wytworzonych przez konfiskatę samolotu angielskiego w Madrycie.

List otwarty Lansbury'ego

LONDYN, 18. 8. (PAT). — Lansbury, b. szef partji pracy, zamieścił w „Times” list otwarty, w którym apeluje do

rządu brytyjskiego, władz wszystkich rzyznań i do społeczeństwa, o dokończenie wszystkich starań, aby w Hiszpanji nastąpiło zawieszenie broni, w czasie którego ludność mogła by się na drodze plebiscytu opowiedzieć za jedną z walczących stron.

Urabianie Genewy

PARYŻ, 18. 8. (PAT) — Jak podaje „Le Figaro”, prawnicy hiszpańscy przygotowują się do wyjazdu do Genewy. Celem ich podróży ma być zbadanie terenu w związku z ewentualnym apelem ligi narodów przeciwko wojskom powstańczym w ramach jednego z artykułów paktu ligi. Zadaniem delegacji ma być następnie stworzenie atmosfery przychylnej dla rządu madryckiego, co mogłoby ułatwić uzyskanie pewnego poparcia na marginesie wrześniowej sesji ligi narodów.

Zakaz sprzedaży złota i dewiz

BOURGOS, 18. 8. (PAT). — Rząd powstańczy wydał dekret zakazujący sprzedaży monet złotych, dewiz i papierów wartościowych. W ciągu 5 dni dyrektorzy banków muszą podać rządowi wykaz papierów, dewiz i złota, znajdujących się w bankach i schowkach, należących do osób prywatnych.

Kontrola fabryk broni

Szczegóły dekretu rządu francuskiego

PARYŻ, 18. 8. (PAT). W dniu niku ustaw opublikowano dekret, ustalający ogólne warunki kontroli państwa nad przedsiębiorstwami prywatnymi, produkującymi lub handlującymi bronią w myśl odpowiedniej ustawy o przemyśle wojennym, przyjętej przez parlament 11 sierpnia.

Dekret przewiduje, że dla po-

djęcia produkcji materiałów wojennych konieczne jest otrzymanie specjalnej licencji państwowej, udzielanej zasadniczo na okres 5-letni. Licencja ta może być odnawiana. Dekret przewiduje, że licencje mogą otrzymać jedynie osoby narodowości francuskiej lub towarzystwa akcyjne o kapitale ściśle francuskim. W tym drugim wypadku akcje

muszą być imienne. Wykonywana kontrola nad przedsiębiorstwami obejmuje szczegółowo inwentarz maszyn i wszelkiego rodzaju instalacji oraz szczegółną kontrolę nad zamówieniami. Dekret postanawia bowiem, że zarówno import, jak i eksport materiałów wojennych wymaga każdorazowego zezwolenia władz wojskowych.

Profesor — hitlerowiec usunięty z uniwersytetu w Bazylei

BAZYLEA, 18. 8. (PAT) — Rada kantonu Bazylei postanowiła usunąć z katedry anatomii patologicznej w uniwersytecie profesora Gerlach'a za trudnienie się propagandą narodowo-socjalistyczną w sposób nie dający się pogodzić z obowiązkami profesora.

Tragiczny wypadek samochodowy

BUDAPESZT, 18. 8. (PAT) — W katastrofie samochodowej wczoraj pod Debreczmem ponieśli śmierć muzyk francuski Ferroud i malarz francuski Du-Tilleul. Towarzyszący im muzyk węgierski jest śmiertelnie ranny.

Ofiary gór

BERN, 18. 8. (PAT) — Dwie turystki z Bellinzony, które wspiwały się na szczyt góry Lucomagno, spadły do przepaści. Jedna poniosła śmierć, drugą uratowano.

Groźne pożary w Niemczech

Straty przekraczają milion marek

BERLIN, 18. 8. (PAT) — W pobliżu dworca Lehrter Bahnhof wybuchł ubiegłej nocy groźny pożar, który w krótkim czasie rozszerzył się, niszcząc spichrze, liczny sprzęt, wozy i t. p.

W akcji gaszenia pożaru brała udział również łódź pożarna, zakotwiczona w pobliskim hasenie portowym.

Pożar był nadzwyczaj niebezpieczny, bowiem zagrażał składom

ropy pędnej, położonym w pobliżu ruchliwego dworca.

Równocześnie wybuchło tejeż nocy w Berlinie kilka mniejszych pożarów w innych dzielnicach.

O groźnym pożarze donoszą również z Wrocławia, gdzie spłonęły 4 hale fabryczne wytwórni materiałów do budowy mostów żelaznych i wagonów kolejowych. Pożar wyraził szkody, sięgające jednego miliona mk.

Ciężki orzech do zgryzienia

miała Polska w drugim dniu olimpijskiego turnieju szachowego

MONACHJUM, 18. 8. (PAT). W drugim dniu olimpijskiego turnieju szachowego drużyna Polski miała bardzo trudne zadanie. Rozegrała ona dwa ciężkie spotkania: rano z Jugosławią, popołudniu ze Szwecją. W pierwszym spotkaniu zakończyły się tylko dwie partje.

Henryk Friedman grając białymi z Koenigiem, osiągnął bardzo wyraźną przewagę, jednak nie wykorzystał jej i partja zakończyła się na remis. Partja znanego mistrza jugosłowiańskiego Kostica z Kremerem prowadzona była przez obu partnerów w sposób bardzo kombinacyjny i miała przebieg bardzo burzliwy. W międzyczasie Kremer popełnił błąd i dostał matę. Narazie więc wynik spotkania z Jugosławią wynosi ½:1½ na korzyść Jugosławji.

Ostateczny jednak rezultat po dograniu 6 niedokończonych partji nie powinien być dla Polski ujemny. Najdorf z dr. Trifu-

nowiczem ma partję wygraną, podobnie jak Pogorieliy z Vukovicem. Wojciechowski w partji z Totem ma przewagę, w końcówce jednak niewiadomo, czy wystarczy ona do wygranej. Partja Regedziński ze Schreiberem i Makarczyk z dr. Astaloszem zakończą się prawdopodobnie na remis.

Paulin Frydman ma gorszą końcówkę z Pircem, jednakże jest nadzieja, że uda mu się osiągnąć remis.

Pozatem w drugiej rundzie nie zakończyły się żadne spotkania. Tymczasowe wyniki są następujące: Danja — Litwa 4½:1½, Islandja — Austria 1½:1½, Łotwa — Holandia 4:0, Niemcy — Francja 5½:½, Szwajcaria — Szwecja ½:4½, Czechosłowacja — Bułgaria 6:0, Rumunia — Norwegia 2:2, Estonia — Włochy 5:2, Węgry — Brazylja 3:0.

W spotkaniu popołudniowym ze Szwecją druga partja Makarczyka z Danielssonem i Najdorfa z Lundinem zakończyły się bardzo szybko na remis w niespełna po 2-godzinnej grze. Pogorieliy w elegancki sposób zwyciężył Berguista. Pogorieliy gra w tym turnieju bardzo dobrze i wygrywa już trzecią z rzędu partję. Następnie Kremer zrehabilitował się za poranną porażkę, dogrywając z Larsonem, Henryk Friedman wyszedł zwycięsko z

trudności debiutowych i ma zupełnie wygraną partję z Kinmarkiem. Paulin Frydman w partji ze Stahlbergiem miał przewagę, jednak partja ta zakończyła się na remis. Partje Sulika z Lundbergiem i Regedzińskiego ze Stolzem zostały przerwane w pozycjach lepszych dla Polaków, tak więc spotkanie ze Szwecją dało już drużynie polskiej zdecydowane zwycięstwo, którego wynik będzie brzmiał prawdopodobnie 5½:2½. Jutro rano Polska gra z Bułgarią, popołudniu zaś dogrywane będą niezakończone partje.

W punktacji ogólnej tymczasowej nie uwzględniając niedokończonych partji prowadzą Niemcy i Czechosłowacja, mając po 14 pkt., dalej idą Węgry i Łotwa po 12, Polska 11½, przy 9 niedokończonych partjach, po zakończeniu których miejsce Polski ulegnie niewątpliwie dużej poprawie.

Katastrofalny wybuch 6 strażaków poniosło śmierć, 21 rannych

MONTREAL, 18. 8. (PAT) — W wielkim magazynie mód nastąpił wybuch, który spowodował olbrzymi pożar. 6 ciu strażaków biorących udział w akcji ratunkowej poniosło śmierć a 21 zostało poparzonych. Stan 2-ch z nich jest beznadziejny.

Ovens zdyskwalifikowany

LONDYN, 18. 8. (PAT) — Słynny murzyn amerykański, Jesse Owens, który zdobył na olimpiadzie berlińskiej trzy złote medale, odmówił wyjazdu do Sztokholmu wraz z reprezentacją lekkoatletyczną Ameryki, tłumacząc to zmęczeniem. Sekretarz generalny amerykańskiej federacji lekkoatletycznej oświadczył, że przez tę odmowę Owens został automatycznie zdyskwalifikowany.

Śląsk — to potęga Polski

Skonfiskowanie pornografji u Szyllera Szkolnika

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W lokalu biblioteki „Świt” (Zulińskiego 9), należącej do Szyllera Szkolnika, dokonano wczoraj rewizji.

W dwu pokojach Szyller Szkolnik zgromadził „działa” naukowe, omawiające przeżycia erotyczne, tajemnicze wiedzy miłosnej, zboczenia różnego ty-

pu i t. d.

W wyniku rewizji więcej niż połowa książek została skonfiskowana i przewieziona platformą do urzędu śledczego. Równocześnie wydano nakaz konfiskaty wszelkich wydawnictw Szyllera - Szkolnika, obłożonych aresztem u sprzedawców w całym kraju.

Pociąg wykołoił się

BRUKSELA, 18. 8. (PAT) — Wykołoił się pociąg, idący z Antwerpji do portu. Jedna osoba jest zabita, 47 odniosło rany.

Narada na Zamku

WARSZAWA, 18. 8. (PAT). — Dnia 18 bm. przed południem Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. prezesa rady ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego oraz wicepremiera ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta Rzplitej o bieżących pracach rządu.

Ustąpienie wiceministra Doleżała

Półrządowa agencja „Iskra” donosi:

Dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżał — hawający obecnie na urlopie — ma jakoby nie wrócić do ministerstwa.

Obustronna walka z przestępstwami dewizowymi

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wydane zostały nowe zarządzenia, które mają na celu obustronnie walki z przestępstwami dewizowymi.

Minister sprawiedliwości polecił wszystkim sądom i urzędom załatwianie spraw, wynikłych na tem tle przestępstw poza zwykłą kolejką, w pierwszeństwie przed innemi sprawami.

Skarga apelacyjna w procesie przytyckim

Radomski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, obrońcy siedmiu skazanych żydów w procesie przytyckim, opracowali już obszerną skargę apelacyjną, zawartą na kilkunastu stronach.

Skarga apelacyjna wniesiona będzie do sądu w ciągu bieżącego tygodnia. Jak wiadomo, z apelacją wystąpił również prokurator w stosunku do niektórych skazanych w pierwszej instancji.

Krwawy napad na ludność żydowską pod Czerniowcami

CZERNIOWCE, 18. 8. (PAT) — Góra Cecyna pod Czerniowcami była widownią nienotowanego dotychczas w tem miejscu wycieczkowego napadu, uzbrojonych w noże i laski na ludność żydowską. Pobito lekarzkę, żonę adwokata i kilka innych osób. Powstała panika i znajdujący się w lesie mieszkańcy Czerniowca schronili się do pobliskiego domu, który był oblegany przez napastników. Sprawdzona z miasta policja aresztowała 7 osób.

Oświadczenie p. premiera wywołało wielkie wrażenie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, opublikowane wczoraj oświadczenie p. premiera Sławoj - Składkowskiego do prasy wywołało

Aresztowanie 5 napastników na posterunek P. P. w Wierchosławicach

Krakowski kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W toku śledztwa w sprawie krwawych zajęć w Wierchosławicach zarządzone zostało aresztowanie 5-ciu włościan, których nazwiska narazie trzy-

Stan wyjątkowy w Jaffie

Miasto otoczone jest kordonem wojska, aby nie dopuścić do starcia między ludnością Tel-Awivu a arabami

Pokojowa odezwa żydowskiej rady narodowej wzywa arabów do zaprzestania walk

JEROZOLIMA, 18. 8. (Tel. wł.). — W związku z pogłoskami jakoby rząd brytyjski zamierzał zawiesić tymczasowo imigrację żydowską do Palestyny odbyła się wczoraj w Jeruzolimie konferencja rady narodowej żydów z udziałem 200 delegatów, reprezentujących wszystkie sfery ludności żydowskiej w Palestynie. Konferencja miała na celu zmobilizowanie opinii żydowskiej na całym świecie, aby zaprotestować przeciwko chociażby czasowemu zawieszeniu imigracji.

Konferencja rady narodowej żydowskiej trwała całą noc i zakończyła się o godz. 10 rano.

Sensacja posiedzenia było m. in. ustalenie tekstu odezwy pokojowej do arabów. W odezwie konferencja przedstawicieli żydostwa palestyńskiego proponuje natychmiastowe przerwanie akcji terrorystycznej i satażowej oraz powrót do normalnych sąsiedzkich stosunków pokojowych.

Zbiorowa kara

JEROZOLIMA, 18. 8. (Tel. wł.). — Dziś rząd palestyński ogłosił rozporządzenie, wprowadzające w JAFFIE STAN WYJĄTKOWY. Na mocy rozporządzenia wszystkim mieszkańcom Jaffy zakazano opuszczania domów przez całą dobę, z wyjątkiem trzech godzin między 5 a 8 rano, w którym to czasie wolno wychodzić na ulicę, celem po-

czynienia zakupów. Zakaz nieopuszczania domów, równający się internowaniu całej ludności Jaffy, obowiązuje aż do odwołania.

Nosi on charakter kary zbiorowej za zamordowanie dwóch żydowskich pielęgniarzek rządowego szpitala jaffskiego. Druga sanitariuszka szpitala, którą onegdaj ciężko zranili arabowie, zmarła bowiem w dniu wczorajszym.

Pozatem sankcja ma na celu zapobieżenie ewentualnym starcom między wzburzoną ludnością żydowską Tel Avivu, szukającą odwetu za krwawe wydarzenia ostatnich dni, a ludnością arabską w Jaffie.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego uważane jest jako dowód powagi położenia, oraz energicznej reakcji władz mandatowych na anarchję, szerzoną przez arabów. Do Jaffy przybyły dziś silne posiłki wojskowe. Całe miasto otoczone jest zbrojnym kordonem wojska, które nigdy nie wpuszczają do Jaffy.

Nowe ofiary

JEROZOLIMA, 18. 8. (Tel. wł.). — Trzecia żydówka została dziś zastrzelona przez araba w czasie napadu bandy terrorystów na kołonię Ramat Hakowesz nad morzem.

W ciągu nocy ub. dokonano napadu na kolonję żydowską Kirjat Anawim pod Jeruzolimą. Jeden kolonista został ciężko ranny, dwóch innych — lżej.

Na plaży Bait Wagan w pobliżu Tel Avivu znaleziono zaszytętego araba. Jeden arab został zastrzelony przez patrol wojskowy w chwili, gdy rzucał bombę w kierunku Brenner w Tel Avivie.

Aresztowano w Tel Avivie 5 komunistów żydowskich, którzy usiłowali zorganizować demonstrację podczas pogrzebu dwóch sanitariuszek.

Żydzi strzelali do auta ze swastyką

JEROZOLIMA, 18. 8. (Tel. wł.). — Na szosie pod Tel Aviv z auta żydowskiego oddano kilka strzałów w stronę przejeżdżającego samochodu niemieckiego, na którym powiewała chorągiewka ze swastyką. Cule chybiły.

W starej Jeruzolimie odbyła się strzelanina między poważnymi arabami. Jedna ze stron nawoływała do przerwania strajku i otwarcia sklepów arabskich i to stało się po wodem zajęcia.

Policja przywróciła porządek i spokój.

Stan wojenny w Tyberjadzie

JEROZOLIMA, 18. 8. (Tel. wł.). — W Tyberjadzie ogłoszono stan wojenny, gdyż zachodziła obawa, że powtórzą się ekscesy. W Safedzie

aresztowany został arab, podejrzany o zamordowanie rodziny żydowskiej Ungera. Babka trojga zamordowanych dzieci przypadkowo rozpoznana na ulicy mordercę. Ujrawszy araba starszka krzyknęła: To jest morderca moich dzieci.

HAIFA, 18. 8. (Tel. wł.). — Po wodach haifskich krąży obecnie angielska łódź podwodna. Zadaniem tej łodzi jest niedopuszczenie do przemytu broni do Palestyny.

Słonecznie i ciepło

Przewidywany przebieg pogody do południa, dnia 19 b. m.: Pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach miejscowych. Rankiem mglisto.

Dzieje hiszpańskiego tancerza

Przed kilka dniami zgłosił się do francuskiej straży granicznej pewien młodzieniec z obwiązaną głową, bardzo blady i zmęczony i prosił błagalnym głosem, aby go przepuścić do Francji. Niestety, nie posiada on paszportu, ani żadnej innej legitymacji, ale jest on słynnym hiszpańskim tancerzem, Vicente Escudero. Przed czterema tygodniami pojechał na urlop w Pireneje, zamieszkał w bardzo małej miejscowości i przez szereg tygodni nie miał żadnego kontaktu ze światem zewnętrznym, póki i do tej okolicy nie dotarły walki rewolucyjne. Podczas ostrzeliwania tej miejscowości został ranny i musiał w nocy uciekać, aby uratować swe życie.

Kierownik posterunku straży granicznej odpowiedział, że to wszystko brzmi bardzo ładnie, ale jakże młodzieniec, który niema żadnych legitymacji, chce dowiedzieć, że jest naprawdę słynnym tancerzem Escudero, znanym również dobrze w południowej Francji?

— Ależ proszę pana — zawołał młodzieniec — przecież w ubiegłym sezonie jeszcze tańczyłem w operze madryckiej razem z Argentiną.

— Oh, z Argentiną? — powiedział oficer straży.

— Bo co? — zerwał się nieznanomy, — czy jej się coś zdarzyło?

Kiedy oficer opowiedział mu historję o nagłej śmierci Argentinie, młodzieniec krzyknął głośno i padł zemdlony. Gdy znowu otworzył oczy, oficer straży francuskiej powiedział:

— Może pan przejść granicę, bo teraz nie mam już żadnych wątpliwości, że jest pan Escudero. Pański ból był szczery, nie potrzeba mi już żadnych papierów.

Bilans walki z etatyzmem

Specjalna konferencja w min. przem. i handlu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

We wrześniu prawdopodobnie odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu specjalna konferencja w sprawie

rezultatów dotychczasowej działalności t. zw. komisji do walki z etatyzmem.

Jednocześnie ministerstwo skarbu przygotowuje prace dla sprawdzenia skutków zarządzeń, wydanych po objęciu

przez komisję Martinowską władz Polski.

Chodzi tu w pierwszym rzędzie o specjalne ulgi podatkowe, zniesienie utrudnień w izbach skarbowych i t. p.

Zbiera się burza nad Chinami

40 pułków japońskich w oczekiwaniu rozkazu. Ultimatum marsz. Czang-Kai-Szeka odrzucone

TOKIO, 18. 8. (PAT). — Ambasador japoński w Chinach Kawago zwołał do Tien-Tsinu konferencję konsulów japońskich w Chinach Północnych, w której wzięli udział również przedstawiciele japońskiego ministerstwa wojny, marynarki i spraw zagra-

nicznych.

Ze źródeł chińskich donoszą, że Kawago przedstawił przewodniczącemu rady politycznej prowincji Hopei — Czahar trzy żądania, dotyczące kolei żelaznej Sang-Szu — Sze-Kiang, kopalń żelaza w Czaharze i plantacji bawełny w Hopei. Przewodniczący rady gen. Sung - Szen - Yuan zwołał konferencję przedstawicieli władz chińskich celem zajęcia stanowiska wobec wspomnianych żądań.

Zdaniem kół chińskich, władze japońskie w Chinach Północnych zdecydowane są rozwiązać zagadnienie chińsko - japońskie w tym okręgu wszelkimi środkami aż do operacji wojskowych włącznie.

Położenie na wschód od Sui-Yuan jest w dalszym ciągu napięte i około 40 pułków wojsk prowincjonalnych ma być gotowych do kontrataku przeciwko nieregularnym oddziałom mongolskim.

SZANGHAJ, 18. 8. (PAT). — Z Kantonu donoszą, że generałowie Li-Tsung-Yen i Pai-Czung-Si odrzucili ultimatum marszałka Czang-Kai-Szeka, który polecił obu generałom opuszczenie prowincji Kwangsi w ciągu 3-ch dni. Na pograniczu prowincji Kwantung i Kwangsi odbywają się intensywne przygotowania wojenne.

100 milionów dolarów będzie musiał wyasygnować rząd U.S.A. na pomoc dla farmerów

WASZYNGTON, 18. 8. (PAT). — Przeprowadzone badania stwierdziły, że położenie rolników (farmerów) w stanach środkowo - zachodnich jest katastrofalne. W wyniku długotrwałej suszy od 50.000 do 60.000 rodzin, t. j. około 2.300.000 ludzi (oprócz bezrobotnych w miastach) będzie potrzebowało

pomocy państwowej w zimie. Koszt tej pomocy obliczają na 100 milionów dolarów. Stosowne kredyty uchwalić ma kongres na sesji jesiennej.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Zgrzyty

Urwanie głowy

W Polsce trzeba być człowiekiem bardzo wytrzymałym, aby zachować spokój ducha i jasność myśli. Inaczej zamęt i rozpacz.

Oto przykład z Francją i Niemcami. — Przez długie lata wiedzieliśmy dokładnie, co o tem sądzić. Francja — to stara wypróbowana przyjaźń, rycerski sentyment, braterstwo broni, pokrewieństwo kultur, Stanisław Leszczyński i Samosierra, armja Hallera i Foch. A Niemcy? To hakata, Grunwald, Psie Pole, Bismarck i duch pruski.

Potem jakoś się zmieniło, Francja — owszem, ale nie bardzo. Bądź co bądź lichwiarskie pożyczki, rekin kapitalistyczny z Żyrardowa, zdradziecki i wiarołomny Napoleon, gabinet Bluma i bolszewicka zaraza. A Niemcy? Ho, ho — to Wagner i Goethe, Polenlied z r. 1831, awan garda ładu w rozwichrzonej Europie i eksport słoniny, wprawdzie bez gotówkowy, ale eksport.

I już wszystko było dobrze, obywatel powoli oswoił się z nową orientacją, machał lekceważąco ręką na Paryż i z tajemniczą miną szeptał o dziejowej misji Berlina, na którego panie dobrodziej, my także coś zarobimy.

Ale tu nagle przyjeżdża gen. Gamelin i prasa prorządowa z wielką wrzawą, że to stara wypróbowana przyjaźń, rycerski sentyment, braterstwo broni, Foch i niezniszczalne węzły. O Niemcach jeszcze wprawdzie cicho, ale obywatel coś już tam sobie wygrzebuje z pamięci: hakata, Grunwald, Psie Pole.

Trzeba być naprawdę człowiekiem wytrzymałym, aby to znieść i uratować spokój ducha i jasność myśli. Inaczej zamęt i rozpacz.

Olimpijska histerja

Antoni Słonimski w „Wiadomościach Literackich” nie jest entuzjastą sportu i olimpiady. Dlaczego? „Oto — powiada — wytwarza się jakaś histerja „tężyzny fizycznej”. O wszelkich wartościach kulturalnych mówi się z niecierpliwą pogardą. Ambicję narodową łączy się z tem, czy Noji strawił „hel-szytk”. Obozy olimpijskie, komitety, instytuty wychowania fizycznego, „surowe życie”, „krzepa” i „tężyzna”, a wreszcie okazuje się na olimpiadzie, że wszyscy są chorzy. Polskie Radio pragnie wstrząsnąć narodem, podając wszelkie szczegóły

Afryka francuska zagrożona!

Zwycięstwo powstańców hiszpańskich miałooby katastrofalne skutki

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

Algier, 16 sierpnia.

Nie jest przypadkiem, że zbiegły się w czasie powstanie generała Franco w hiszpańskim Marokku i dwa krwawe wydarzenia w Algierze. Wpływ hiszpańskiej wojny domowej na francuską Afrykę północną nie ulega już żadnej wątpliwości. — Nie jest również tajemnicą związek pomiędzy wrzeniem w Algierze i Tunisie a zagranicą.

Nie da się już dziś zaprzeczyć, że wrogą francuzom ruch „Północno - afrykańska gwiazda” w Algierze i panarabska organizacja Destour w Tunisie stoją nietylko w ideologicznym związku z ideałami rasowymi pewnej dyktatury europejskiej i jaskrawo promuzułmańskim stanowiskiem innego mocarstwa, które ostatnio pozwoliło nawet przemawiać przez radio rzymskiemu przywódcy nacjonalistów arabskich El Khazen. Dowiodły tego ponad wszelką wątpliwość stwierdzenia władz francuskich o działalności agen-

zdejmowania spodni przez biegacza, który potem w czasie biegu zachował na żołądek. Jak dotąd, sztukę tę posiadały tylko konie. Prasa i radio chcą nam wmówić, że są to sprawy o wielkim znaczeniu międzynarodowym.

Niemalą odpowiedzialność za te niezdrowe aspiracje ponosi państwo, które buł ciężkie pieniądze na naszych lekkoatletów.

Bujda olimpijska o tyle jest jeszcze żałosna, że nie ma nic wspólnego ani z pięknem fizycznym ciała ani ze zdrowiem. Wystarczy popatrzeć na te lamagi, których fotografje zapelniają wszystkie szpalty pism. Z czulością opowiadają nam, jak wprowadzono na stadion sześćdziesięcioletniego greka, który kiedyś wziął bieg maratoński. Nie bardzo widać służy ludzom sport tak uprawiany, jeśli sześćdziesięcioletni sportowiec nie może przejść o własnych siłach przez stadion.

tów Liegent, Wagenheim i Borxelomen w Marokku, o źródłach antyfrancuskiego i antysemitckiego pisma „La Volonte du Peuple” w Fezie i o aresztowanych w kwietniu bieżącego roku „turystach”, dr. Erneście Hanhart, Hansie Buser i Karolinie Skaler.

Z drugiej strony nie może ulegać wątpliwości, że nietylko nacjonaliści arabscy, ale rów-

APARATY FOTOGRAFICZNE
u FOTO-PIPPEL
taniej niż zagranicą
ŁÓDŹ, NAWROT 2. TEL. 205-61.

nież pewne ekstremistyczne francuskie sfery prawicowe Algieru oczekują z wielkim napięciem na zwycięstwo powstańców hiszpańskich i byłiby natychmiast gotowi wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje dla Algieru i że ich nieomal jawne stosunki z Ceutą już dziś niewiele różnią się od jawnej zdrady stanu.

Sytuacja w Algierze i Tunisie jest niezwykle poważna. W całym Algierze obchodzono w tym roku rocznicę śmierci Abd-el-Kadera z większą uroczystością i licznymi masówkami, niż kiedykolwiek dawniej. — W Kelibia pod Tunisem zbeszczeszczono francuskie i żydowskie groby. W Oranie planowane były w końcu lipca olbrzymie demonstracje arabskie, na których zamierzano nosić białe sztandary z czarną swastyką i napisem „Śmierć żydom”. — Trzeba było skonsygnować silne oddziały policji, aby zapobiec tym demonstracjom. W Tunisie, Kairuan i Ksar-Elah demonstrowały tysiące arabów przed meczetami, wznosząc okrzyki „Precz z Francją!” — W Constantine arabowie i francuscy faszyci ruszyli wspólnie z rewolwerami i sztyletami na żydów i francuzów republikan, tak, że trzeba było wezwać do pomocy wojsko. W Oranie padł

w tych dniach jeden zabity i 22 ciężko rannych policjantów. — W Tunisie uprawia otwarcie propagandę kilkakrotnie wydany z granic agitator Serge Maotti i gazeta włoska „Unione”, propagując odwrót od Francji i przyłączenie się do Włoch, podczas gdy pisma arabskie święcą podniesienie Syrii i Libanonu do roli samodzielnego państwa, jako zwycięstwo sprawy arabskiej i stawiają to jako wzór dla Algieru i Tunisie.

Ruch antyfrancuski w Tunisie został wzmocniony przez kryzys gospodarczy. Przeszło tysiąc kolonistów francuskich, którzy częściowo mieszkali tu od przeszło dziesięciu lat, zostali w ciągu ostatnich miesięcy zmuszeni albo do przyjęcia pracy zarobkowej, albo też, ponieważ przeważnie nie można znaleźć takiej pracy, prosić o pomoc finansową rządu na powrót do Francji. W ich posiadłościach, które w ciągu długich lat ciężkiej pracy wydarli pustyni, siedzą dziś włosi, którzy otrzymują subwencje rządu włoskiego na sprzedaż swych ziemioplodów, a w radju włoskiem słyszą mieszkańcy Tunisie dzień za dniem z ust dobrze opłacanych mówców arabskich, jak dobrze jest rzekomo poddanym mahometanem Włoch w Libji.

W Algierze nacjonaliści arabscy pracują ręką w rękę z prawicowcami francuskimi, którym przewodzi maire Oranu, ksiądz Lambert, który swego czasu został wybrany głosami żydowskimi, dziś jednak jest głosiicielem antysemityzmu. — Sytuacja jest tu w dalszym ciągu mocno napięta i tylko energja nowego generalnego gubernatora Le Beau oraz obronie w większości republikańsko usposobionych rolników francuskich należy zawdzięczać, że dotychczas udało się uniknąć poważnych zamieszek. Nowe!

pewne prawicowe pisma francuskie musiały w tych dniach przyznać, że tuziemcy od chwili przejścia władzy przez front ludowy okazują w stosunku do kolonistów francuskich „więcej obojętności i złej woli niż zwykle”.

A pewien kolonista z Algieru pisze do tego samego pisma otwarcie i ostrzegająco: „Jeśli sprawy będą tak dalej szły, to idziemy naprzeciw pogromów żydowskich i francuskich. — I proszę mi wierzyć, że wtedy nikomu nie będzie wesoło. — Czyż można wiedzieć, gdzie arabowie zaczną i gdzie skończą?”.

O wiele wyraźniejsza jest jednak ponizsza depesza, wysłana w tych dniach przez mera z Telagh do prefekta Oranu i do ministra spraw wewnętrznych Salengro:

„Wierzę, że przemawiam w imieniu wyborców republikańskich i merów Oranji, aby zaprotestować energicznie z całej duszy przeciwko zdeklarowaniu rewolucyjnej agitacji mera Oranu. Jesteśmy w sercu nacjonalistami i daliśmy tego dowody. Kochamy bardziej trójkolorową flagę od tych, którzy wszędzie krzyczą „Niech żyje król”. Tutejsza republikańska większość chce spokoju i poprawy, mniej egoizmu. Apelujemy usilnie do władzy państwowej na rzecz poszanowania praw. — Żądamy energicznych kroków przeciwko siewcom niepokoju. Z wysokim poważaniem Cambon, mer Telagh od r. 1919”.

Skutki zwycięstwa powstańców hiszpańskich dla Algieru i Tunisie byłyby wprost nie do przewidzenia.

Ernst Kiesewetter.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

120)

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



239. NAGRODA I KARA

— Atos ma rację — powiedział d'Artagnan. — List ten musimy bezwzględnie spalić, a po-

tem kardynał może sobie z popiołów czytać co mu się podoba.

— Bardzo słusznie — dodał Atos z uśmiechem — ale z tą róż-

nicą, że listu nie spalimy.

— A co z nim zrobimy? — zapytał zaciekawiony Portos.

— Zaraz zobaczysz. Hallo, Grimaud, chodź tu na chwilę.

Zawołany stanął przed swym panem w oczekiwaniu rozkazów.

— Uważaj chłopcze — powiedział Atos poważnym tonem. Za karę za to, żeś krzyknął na widok kardynała zjesz ten papier. Natomiast za to, żeś nas ostrzegł przed jego przybyciem dostaniesz nagrodę w postaci szklanki wina. No, przedź, żuj dokładnie.

Grimaud uśmiechnął się szeroko i zabrał się do żucia.

— Dobrze — powiedział Atos — a teraz popij tem znakomitem winem. Dziękować nie potrzebujesz. Mam nadzieję, że kardynał nie będzie na tyle genjalny, żeby kazać ci rozpruć twój brzuch, celem przeczytania tego listu.

A w tej samej chwili kardynał galopując co sił, mówił do siebie:

— Muszę tych czterech zapaleńców zdobyć dla siebie, muszę...

240. MILADY PRZED LUSTREM

Milady pogrążona była w ponurych myślach.

Po raz setny przysięgała sobie w duchu, że jeżeli tylko uda się jej opuścić obecne więzienie,

krwawo i bezlitośnie zemści się na pani Bonacieux, księżcu Buckinghamie, lordzie Winterze, a przede wszystkim na d'Artagnanie.

On znał jej tajemnicę, on wiedział, że jest napiętnowana.

Dzięki niemu jest trzymana w przymusowym zamknięciu, dzięki niemu grozi jej deportacja. — Myśl o strasznej zemście pokrępiła ją trochę na duchu.

Po kilku dniach zamknięcia milady częściowo dzięki niesłychanemu wysiłkowi woli opanowała się nerwowo.

Nie rozpaczala już jak pierwszego dnia, ale snuła plany swej strasznej zemsty, dodawała sobie sił do walki tą myślą.

Pewnego dnia kazała sobie po dać lustro, w którym zaczęła studiować swą twarz. Z przerażeniem stwierdziła, że zdenerwowanie pierwszych dni odbiło się poważnie na jej twarzy.

— Tylko spokojnie — powtarzała sobie w ciągu tego dnia — tylko spokojnie. Zdenerwowanie jest niezawodną oznaką słabości, a ja jestem przecież silna...



TRIPARTY



Wypadek w tunelu

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Rychtera i S-ki (11 Listopada 86); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiej i S-ki (Przejazd 19); Cz. Rytela (Kopernika 26); M. Lipieca (Piotrkowska 193); W. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgoszka 47).

OSOBISTE. — Przewodniczącym rady zarządzającej przedsiębiorstwa miejskiego „Kanalizacja, wodociągi i gazownia” został na miejsce tymczasowego prezydenta Łodzi, p. Godlewskiego, p. wiceprezydent Łukomski.

LUSTRACJA PÓLKOLONJI 3-go MAJA. — W dniu wczorajszym rada wojewódzki, Przedpelski, w asyście kierownika wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego, Braun, przeprowadził lustrację półkolonji miejskich, prowadzonych na terenie parku 3-go Maja. Rada Przedpelski interesował się warunkami życia działwy, organizacja półkolonji oraz szczegółami, związanymi z pracą personelu wychowawczego.

STAN BEZROBOCIA. — Wojewódzkie biuro funduszu pracy w Łodzi podaje, że ilość osób poszukujących pracy, zarejestrowanych do dnia 14 sierpnia r. b. na terenie województwa łódzkiego wynosiła 45,281 osób, co w porównaniu ze stanem na dzień 8 sierpnia r. b. wykazuje zmniejszenie o 670 osób.

STAN ZATRUDNIENIA. — Wojewódzkie biuro funduszu pracy w Łodzi podaje, że na robotach publicznych w dniu 14 sierpnia r. b. na terenie województwa łódzkiego było razem zatrudnionych 15,407 robotników.

CZYJ AKUMULATOR? — Na ulicy Limanowskiego znaleziony został akumulator. Prawy właściciel może akumulator odebrać w wydziale śledczym przy ul. Kilińskiego 152 III piętro, pokój nr. 3.

Urzednicy miejscy u prezydenta Godlewskiego

W dniu wczorajszym do prezydenta miasta Łodzi, p. Godlewskiego zgłosiła się delegacja związku pracowników miejskich, która przedłożyła memoriał, zawierający cały szereg postulatów, dotyczących warunków pracy oraz udogodnień dla personelu magistrackiego. M. in. delegacja związku prosiła o rozpatrzenie kwestji niepotrącania podatku dochodowego od poborów, sprawę uzyskania wię-

Blok prorządowy idzie z chadecją
Z.Z.Z. złożył ofertę P.P.S.'owi i związkom zawodowym

W miarę posuwania się przygotowań przedwyborczych w Łodzi następuje również coraz wyraźniejsza krystalizacja ugrupowań komitetów, które staną w dniu 27 września w szranki wyborcze do przyszłej rady miejskiej.

Prowadzone w ciągu ostatnich dni pertraktacje pomiędzy poszczególnymi stronnictwami politycznymi oraz komitetami, dały, jak się okazuje, nadspodziewane rezultaty. Wszędzie zaznaczył się pęd do scementowania

bloków, celem stworzenia siły, któraby przeciwstawiła się przy obecnych wyborach stronnictwu narodowemu. Jak się obecnie dowiadujemy, prowadzone były na terenie Łodzi rokowania, zmierzające do zjednoczenia Polskiego komitetu wyborczego zjednoczonego świata pracy (blok sanacyjny) z narodowo-chrześcijańskim frontem pracy (Chadecja, „Praca“, Z.Z.P., Ch. Z. Z.), z chrześcijańskim komitetem wyborczym oraz z Frontem Polskim. Pertraktacje te zaini-

cjowane przez posła Wadowskiego i senatora Algajera, stały się obecnie głównym ośrodkiem zainteresowań w Łodzi i skoncentrowały uwagę działaczy politycznych i społecznych.

Do końca bież. tygodnia rozmowy będą nadal kontynuowane. Jeżeli doprowadzą one do ostatecznego porozumienia, a tem samem do zblokowania się wspomnianych wyżej ugrupowań, wówczas mielibyśmy w Łodzi trzy wielkie polskie bloki wyborcze, a mianowicie sanacyjny - chadecki, socjalistyczny i endecki, gdyż drobne komitety lokalne nie mogą absolutnie wejść w rachubę.

Więść o toczących się rokowaniach, które są już podobno na ukończeniu, wywarła w kołach politycznych duże wrażenie.

W komitecie wyborczym P. P. S. i klasowych związków zawodowych prowadzone są prace nad ustaleniem list kandydackich. Komitet zebrał już ponad 25.000 podpisów wyborców

pod listy z kandydatami. Ustalono już również składy okręgowych komitetów wyborczych, które pracować będą w specjalnych lokalach. Do komitetów okręgowych weszli przedstawiciele dzielnic PPS., ponad 70 delegatów większych fabryk, oraz delegaci związków dozorców, pracowników handlowych i biurowych, tramwajarzy, jedwabników i kolejarzy.

Komitet PPS. otrzymał od związków ZZZ (dawne związki sanacyjne) pismo, w którym ZZZ proponuje utworzenie wspólnego bloku wyborczego. ZZZ. uważa, że robotnicy Łodzi muszą stworzyć wspólny blok wyborców do rady miejskiej i żądają odpowiedniej ilości mandatów na listach.

W piśmie do PPS. ZZZ. powołuje się na decyzję centralnego wydziału ZZZ w Warszawie.

Odbyło się ogólne zebranie partyjne Poalej Sjonu prawicy. Na zebraniu tem utworzony został komitet wyborczy p. n. „Komitet wyborczy żydowskiej socjalistycznej partji Poalej Sjon (zjednoczonej z C. S.) i związków zawodowych”. Komitet wystawi oddzielną listę Poalej Sjonu prawicy do rady miejskiej. Już na pierwszym posiedzeniu zapadła decyzja co do wystawienia list kandydackich w okręgach II, VII, IX i X.

Jak widać, partja ta, wbrew przewidywaniom, nie złączyła się z komitetem sjonistycznym.

W dniu wczorajszym żydowskie stowarzyszenie „Achdut Izrael” zgłosiło akces do komitetu wyborczego zjednoczonych ugrupowań rewizjonistycznych w Łodzi.

Kwestja zjednoczenia komitetów wyborczych Bundu z lewicą Poalej Sjonu będzie rozstrzygnięta w ciągu najbliższych kilku dni. Narazie Bund prowadzi akcję samodzielną. Rozpoczęto agitację domową. Działacze i agitatorzy odwiedzają mieszkania wyborców, rozpowszechniając druki wyborcze.

Do głównej komisji wyborczej nie wpłynęła jeszcze żadna lista kandydatów do rady miejskiej.

Wczoraj w ostatnim dniu wyłożenia spisów wyborców w komisjach okręgowych, spisy sprawdziło kilka tysięcy osób. Ogółem przejrzało spisy ponad 30.000 łódzian.

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE w WARSZAWIE
organizuje

WYCIECZKĘ DO WŁOCH i NA SYCYLJĘ

Wiedeń — Wenecja — Bologna — Florencja — Rzym — Neapol — Capri Taormina — Genua — Milano — St. Moritz — Lago di Como — Bolzano Cortina d'Ampezzo — Salzburg — Wiedeń!

Kompletna cena uczestnictwa **zł. 745.— z paszportem!**
Zniżki dojazdowe! — Ograniczona ilość uczestników!
Zgłoszenia i informacje wyłącznie:

P. B. P. „ARGOS” Warszawa, ul. Wierzbowa 6, tel. 653-74
Kraków, ul. Szczepańska 7, tel. 159-99
Katowice, ul. Marjańska 26, tel. 357-54

Zgon b. wiceprezydenta Łodzi ś. p. Wiktora Groszkowskiego

W dniu wczorajszym zmarł w naszym mieście b. wiceprezydent Łodzi w magistracie enperowski - chadeckim ś. p. Wiktor Groszkowski. Piastował on mandat wiceprezydenta w czasie od lipca 1923 roku do listopada 1927 roku, kiedy to do władzy na ratuszu doszli socjaliści. Zmarły czynny był na niwie samorządowej od pierwszej chwili istnienia samorządu w niepodległej Polsce, początkowo w cha-

rakterze radnego, a następnie w prezydum magistratu. Po roku 1927 wycofał się całkowicie z życia politycznego i samorządowego, oddając się pracy zawodowej. Zmarły wiceprezydent Groszkowski był właścicielem apteki.

W związku ze śmiercią ś. p. Wiktora Groszkowskiego prezydum zarządu miejskiego w Łodzi wystosowało w dniu wczorajszym do wdowy depeşe treści

następującej:

„Wiktorowa Groszkowska, Łódź, 11 Listopada 30. — Wyraży szczerego współczucia z powodu zgonu b. wiceprezydenta Łodzi oraz światłego radnego i obywatela składa tymczasowy prezydent m. Łodzi, Godlewski”.

Jak się dowiadujemy, magistrat łódzki weźmie udział w pogrzebie ś. p. Groszkowskiego przez wydelegowanie nań swoich przedstawicieli.

Węgiel na zimę dla sezonowców
Delegacje związków robotniczych konferowały wczoraj z wiceprezydentem Łukomskim

W ciągu całego dnia wczorajszego zgłaszały się kolejno do magistratu poszczególne delegacje związków zawodowych robotników sezonowych, celem odbycia konferencji w sprawie zaopatrzenia sezonowców w węgiel na zimę. Do zarządu miejskiego przybyły m. in. delegaci związku klasowego, „Pracy“, Ch. Z. Z., ZZZ. Przedstawiciele organizacji przyjmował p. wiceprezydent Łukomski.

Delegacje wskazały, że w latach ubiegłych sezonowcom, u możliwiono tani zakup węgla w składnicy miejskiej.

Chodzi im więc o to, aby i w roku bieżącym sprawa ta została obecnie unormowana. Robotnicy prosili o zmianę sposobu zaopatrywania ich w węgiel.

Dotychczas magistrat dostarczał opał, potrącając należność z plac w ratach tygodniowych. Związki zaproponowały, aby za rząd miejski wypłacił im w bież. roku z góry zaliczki na zakup węgla w gotówce, tak, aby sezonowcy mogli zaopatrzyć się w opał indywidualnie.

Gdyby jednak ta koncepcja upadła, wówczas należałoby, zdaniem związków uruchomić szereg składnic opałow, prowadzonych przez magistrat w różnych punktach miasta, co byłoby dla robotników dużym udogodnieniem i zmniejszyłoby wydatnie koszty dostawy węgla do mieszkań.

Wiceprezydent Łukomski obiecał postulat opałowe rozpatrzyć i ustosunkować się do nich w miarę możliwości przychylnie.

„ZAPOMNIANE TWARZE”

Przed kilku laty cieszył się niezmiernym powodzeniem na całym świecie film „Variete”. Film ten był początkiem sławy genialnego reżysera E. A. Duponta.

Najnowszy swój film p. t. „Zapomniane twarze” wykonał E. A. Dupont w Ameryce dla wytw. „Paramount”. Jest to jeden z najpiękniejszych i najciekawszych filmów ostatnich lat.

Trudną i odpowiedzialną rolę główną kreuje Herbert Marshall, znany publiczności naszej jako partner największych gwiazd filmowych: Marlene Dietrich (Blond - Venus), Greta Garbo (Malowana zasnana), Normy Shearer i Sylvi Sidney. W filmie „Zapomniane twarze” Herbert Marshall stworzył niezwykłą kreację, która na długo zostanie w pamięci widzów.

Dzisiejsza premiera filmu „Zapomniane twarze” w kinie „Casino” wzbudziła duże zainteresowanie.

CAPITOL DZIŚ! Wspaniały romans filmowy!
„Wesołe Szaleństwo”
W rolach gl.: Francis Lederer, Franciszka Dee
Nadogram tygodnik aktualności i kronika Pata.
Rewelacyjna zniżka cen!
BALKON 54 gr. I miejsce 1⁰⁹ II miejsce 85 gr.

EUROPA
Wielki film społeczny!
SERCA ZE STALI
Amerykańska odpowiedź sowieckim „BEZDOMNYM”
Ceny od 80 gr.

RIALTO Dziś i codziennie! Przepiękny, muzyczny film wiedeński
W rol. gl. PAWEŁ HORBIGER, MICHAŁ BOHNEN, LILLI DUMONT, LEE PARRY. Na pierwszy seans ceny miejsc od 85 gr. na następne seanse od zł. 1.09.

Dr. M. Spólnik objął szefostwo proku- ratury łódzkiej

W dniu wczorajszym objął urządowanie nowy szef prokuratury łódzkiej, dotychczasowy prokurator sądu okręgowego w Krakowie dr. Marjan Spólnik, o którego nominacji donosiliśmy przed kilku dniami.

W dniu dzisiejszym nastąpi powitanie nowego szefa prokuratury przez personel urzędniczy.

Koniec okupacji w cegielni Heuslera

Od kilku dni trwa w cegielni Heuslera przy ulicy Siewnej 11 strejk okupacyjny robotników, którzy w ten sposób zaprotowali przeciwko niewypłaceniu im należności za pracę w ogólnej kwocie około 10.000 zł.

Nasutek interwencji związków wczoraj odbyła się w XII obwodzie inspekcji pracy pod przewodnictwem p. inspektora inż. Kakowskiego konferencja, która doprowadziła do zlikwidowania zatargu.

Firma zobowiązała się dziś wypłacić robotnikom część zaległości a resztę w 3 ratach. Robotnicy zgodzili się i przerwali okupację.

Zatarg w browarze Succ. Anstadta

W browarze Sukcesorów K. Anstadta przy ulicy Pomorskiej 36 wynikł zatarg pomiędzy dyrekcją firmy, a robotnikami na ile nieuregulowania godzin pracy. W związku z powyższym robotnicy interwenjowali w inspekcji pracy, która wyznaczyła konferencję na dzień dzisiejszy.

Poza granice miasta przeniesione będą stajnie i obory

Kwestja zniesienia obór i stajen w śródmieściu, była już niejedno krotnie przedmiotem narad władz administracyjnych i sanitarnych, które w celu utrzymania należytego stanu zdrowotnego dążą do usunięcia obór i stajen w śródmieściu.

Jak nas informują starostwo grodzkie łódzkie w porozumieniu z zainteresowanymi władzami opraco-

„Dziobata Rachela” -- hersztem szajki Aresztowanie trzech członków bandy włamywaczy. -- Walka wywiadowcy ze złodziejami

W dniu wczorajszym w godzinach porannych jeden z wywiadowców wydziału śledczego, pełniący służbę na ul. 11 Listopada, zauważył znaną złodziejkę, używającą pseudonimu „Dziobata Rachela”, która na odległość porozumiewała się znakami ze stojącym po drugiej stronie ulicy mężczyzną.

Zachowanie notorycznej złodziejki, jak również i wygląd owego mężczyzny wydały się wywiadowcy podejrzane, to też postanowił tę parę śledzić.

Po krótkim czasie zauważył,

że dziewczyna wraz z towarzyszącym jej mężczyzną weszli do bramy domu nr. 8 przy ul. Gdańskiej.

Wywiadowca przeszedł na drugą stronę ulicy i począł dom obserwować.

Odrazu rzuciło mu się w oczy, iż przed bramą stoi, najwidoczniej na czatach, jeszcze jeden wspólnik „Dziobatej Racheli”.

W chwili kiedy wywiadowca chciał podejść do owego mężczyzny, ten gwizdnął trzykrotnie.

Wywiadowca schwytył go za marynarkę, a wówczas osob-

nik ów wy dobył z pod okryciałom żelazny i usiłował ugodzić nim wywiadowcę w głowę.

Rozgorzała walka, z której zwycięsko wyszedł wywiadowca.

W międzyczasie zaalarmowani gwizdem wspólnicy złoczyńcy rzucili się do ucieczki.

Wywiadowca wobec tego stanął rzece oddał schwytanego w ręce nadbiegłego posterunkowego, a sam rzucił się w pogoń za uciekającą „Dziobatą Rachelą” i jej kompanem, którzy biegli w kierunku Mielczarskiego i Ogrodowej.

Kilku przechodniów usiłowa-

ło ich schwytać, lecz uciekająca para rozdzielała na lewo i prawo ciosy jakimś żelaznym przedmiotami, naskutek czego ranni zostali Dawid Klajn i Józef Malinowski.

Tymczasem wywiadowca do pędził uciekających i po krótkiej walce obezwładnił najprzód mężczyznę, a później kobietę.

Przy pomocy nadbiegłych policjantów całą bandę sprowadzono do wydziału śledczego.

Tu okazało się, iż schwytana trójka stanowi ledwie część szajki, na której czele stoi „Dziobata Rachela”, czyli Rachela Brona, lat 19.

Pozostałymi schwytanymi członkami tej szajki są: Motel vel Maks Rozenblum (Zawiszy 8), kilkakrotnie karany za włamanie, oraz Henryk Wrocławski, znany pod pseudonimem „Czarny Heniek”, zam. w Warszawie przy ulicy Milej 41.

Przy zatrzymanych znaleziono oprócz łomów, wytrychy, pęk kluczy, drewniane kliny i t. p. narzędzia złodziejskie.

Ustalono pozatem, że włamania dokonano do mieszkania Szacla Brajtsztajna.

Włamywacze zdążyli już zapakować bardziej wartościowe rzeczy do worków, ale zostali spłoszeni gwizdkiem wspólnika stojącego na czatach.

Całą trójkę osadzono w więzieniu do dyspozycji sedziego śledczego.

Za resztą bandy trwają poszukiwania.

Zabil -- za krzywdę matki

16-letni Czesław Krajewski skazany, po 3-letnim okresie próby, na dom poprawy

Donosiliśmy szczegółowo o ciekawej sprawie, jaka znalazła się wczoraj na wokandzie łódzkiego sądu okręgowego.

Na ławie oskarżonych zasiadł 16-letni Czesław Krajewski pod zarzutem dokonania za bójstwa na osobie 68-letniego Aleksiego Dębskiego, właściciela domu przy ul. Klonowej 18. Krajewski zabił Dębskiego pchnięciem noża w kark.

Chłopak znienawidził starca, ponieważ ten zalecał się do jego matki Wandy Krajewskiej,

przystojnej wdowy, posiadającej 6-ro nieletnich dzieci.

Rozprawa odbywała się częściowo przy drzwiach zamkniętych.

Przewodniczył sędzia Zdorowienko w asyście ss. Brauna i Szymskiego, oskarżał prok. Grzegorzewski, bronił adw. Loos.

Młodociany oskarżony przyznał się do zabójstwa i tłumaczył się przed sądem, że zabity przezeń Dębski bił często jego matkę.

Krytycznego dnia Dębski znów pobił Krajewską, czem chłopiec ogromnie się przejął.

Bezpośrednio potem chłopiec udał się na cmentarz, aby pomodlić się na grobie zmarłego ojca. Tam znalazł nóż.

Widząc w tem rekę przeznaczenia, postanowił znalezionym nożem zabić Dębskiego i czynu

Tomaszów

WYBORY DO GMINY.

W związku z wyborami w dniu 6 września r. b. do zarządu gminy żydowskiej, listy wyborcze kandydatów w liczbie 10 zostały już złożone na ręce komisarza wyborczego p. Domanowicza.

Długotrwałe pertraktacje stronniw w kierunku wspólnego wyboru kandydatów do zarządu, wobec rozbieżności poglądów, nie doprowadziły do porozumienia.

RABIN BROT WYJEŻDŻA.

Rabin Saniuel Brot, b. poseł na sejm, prezes związku „Mizrachi” na Polskę niebawem opuszcza Tomaszów i wyjeżdża na stałe do Belgii, gdzie objął stanowisko naczelnego rabina gminy żydowskiej w Antwerpji.

„NOWI LUDZIE”

Wczorajsza premiera „Nowych ludzi” w teatrze Miejskim przyjęta została przez publiczność z dużym aplauzem. Ida Kamińska, wykonawczyni jednej z głównych ról, stworzyła w „Nowych ludziach” świetną kreację, to też widownia wynagrodziła ją burzaniem oklasków.

Dziś — powtórzenie premiery.

Za deprawowanie dziecka skazany na 2 lata więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł 48-letni Robert Szwuchert, zamieszkały na przedmieściu Marysin III.

Rozprawa ze względu na tło przestępstwa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Szwuchert oskarżony był o to, że w okresie do 9 maja

walał szczegółowy plan, który przewiduje usunięcie obór i stajen ze śródmieścia.

Przedewszystkiem usunięte mają być obory oraz stajnie, jak również chlewy, drobiarnie itp. pomieszczenia z centrum miasta, a w miarę postępu akcji, ubikacje tego rodzaju przenoszone będą poza granice miasta.

Samobójstwo czy wypadek Służąca zatruta gazem

W mieszkaniu przy ulicy Zagajnikowej 42 znaleziono wczoraj martwą 42-letnią służącą Czesławę Wolską.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził, iż Wolska zmarła naskutek zatrucia

gazem świetlnym.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum dla dokonania sekcji. Policja wdrożyła dochodzenie, zmierzające do ustalenia, czy Wolska padła ofiarą wypadku, czy też popełniła samobójstwo.

FILM MOCNYCH **BROADWAY BILL** REŻ. GENJALNEGO FRANK BAPPA W ROL. GL. MYRNA LOY NASTĘPNY PROGRAM „GRAND - KINA”

GRAND - KINO **Tajemnica Panny Brinx** Sensacyjna komedia muz. W rol. gl. ALMA KAR, GROSSÓWNA, MICHAŁ ZNICZ i DORA KALINÓWNA. Dziś i codziennie! Początek o godz. 4-ej Ceny miejsc na 1 seans od 80 gr. Na pozostałe przedst. od 1.09

PALACE Najlepsza komedia wiedeńska sezonu **Cały Paryż śpiewa** (Der König lüchelt — Paris lacht) W rol. gl. Thekla Ahrens, Leo Slezak, Willy Eichberger i Lucie Englisch. Dziś i dni nast. Początek o 4. w niedz. i święta o 12 w poł. W soboty i niedziele 3 PORANKI od 80 gr.

Dnia 18 b. m. zmarła nasza najukochańsza

b. p. Mania Fiszman

w 21 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się 19 b. m. o godz. 4 po poł. z domu przedpogrzebowego.

RODZINA.

Naszemu współpracownikowi p. M. ALPERNOWI z powodu zgonu Matki Jego

b. p. Feni ALPERNOWEJ

wyrazy serdecznego współczucia składa tą drogą

Firma **WHOLE - WORTH**

Dziś posiedzenie kolegium zarządu miejskiego w Łodzi

Dzisiaj o godz. 10 rano w sali konferencyjnej zarządu miejskiego odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta Godlewskiego posiedzenie kolegium magistrackiego. Na porządku dziennym posiedzenia znajdują się m. in. następujące sprawy: kwestja zakupu dla przedsiębiorstwa miejskiego „Kanalizacja i Wodociąg” specjalnego aparatu do zawierania rur wodociągowych, sprawa umorzenia szere-

gu należności podatkowych, sprawa uporządkowania targowiska, znajdującego się przy ul. Zgierskiej 6 itp.

Pozatem magistrackie kolegium debatować będzie nad zakupem cementu dla potrzeb oddziału drogowego, nad kwestją dostawy żwiru oraz nabycia 1.500 tonn kamienia polnego, którym ma być wybrukowanych cały szereg ulic na peryferjach Łodzi.

Tragedja na torze kolejowym Koła pociągu odcięły dziewczynie rękę

Na stacji pogotowia przywieziono wczoraj o godz. 6 rano ciężko raną 17-letnią Julję Ziółkowską, zamieszkałą w Artyrzejowie.

Ziółkowską znaleziono na torze kolejowym między Andrzejowem a Justynowem. Była ona straszliwie okaleczona przez koła pociągu, oraz miała zupełnie odciętą rękę.

Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków ofiarę przejechania odwieziono w stanie bez nadziei do szpitala św. Józefa.

Władze wdrożyły dochodzenie, zmierzające do ustalenia, czy miał tu miejsce wypadek, czy też zamach samobójczy lub ew. zbrodnia.

Spadający gzyms poranił 2 osoby

Przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Północnej wczoraj o godzinie 8 wiecz. oderwał się kawał gzymsu z domu przy ul. Nowomiejskiej 15 i runął na głowy przechodniów. Wskutek wypadku dwóch przechodniów odniosło obrażenia głowy. Byli to krawiec 41-letni Hersz Krakowski (Rybna 17) i Renia Szwarberg (Narutowicza 50).

Zawezwano do nich pogotowie ratunkowe, którego lekarz po nałożeniu opatrunków przewiózł ofiary wypadku do domu.

Majstarszy koń na świecie

W miejscowości Borcham Wood w Anglii zdechł w tych dniach najstarszy koń na świecie, który się zwał Jumbo. Osiągnął on poważny wiek 41 i pół roku. Sir Frederic Holiday, kierownik królewskiej szkoły weterynaryjnej, udał się z Londynu do Borcham, aby nabyć czaszkę tego konia dla swego muzeum. Holiday oświadczył, że w nowszych czasach zdarzyło się tylko jeden jedyny raz, a mianowicie w Kanadzie, że jakiś koń żył dłużej, bo 46 lat. — Naogół najwyższy wiek dla konia jest 30 do 35 roku życia.

Jumbo był zresztą za czasów swej młodości słynnym koniem wyścigowym, następnie w ciągu 6 lat był wierzchowcem pewnego lorda szkockiego, potem spadł do roli konia dorozkarskiego, a ostatnie 12 lat spędził w stajni pewnego miłośnika zwierząt w Borcham Wood.

Fenomenalna wróżba

W Braila w Rumunii wydarzył się wprost niewiarygodnie brzmiały wypadek jasnowidzenia, który jednakże został potwierdzony przez szereg niezainteresowanych świadków.

Pewna wróżka oświadczyła pewnemu staremu stolarzowi, że jego brat, który bawi od 50 lat w Ameryce, umrze w ciągu najbliższych dni i pozostawi mu w spadku duży majątek. Stolarz miał coprawda brata w Ameryce, ale ten zaginął od przeszło 40 lat, tak że nie było rozsądnej podstawy do wiary w spadek. Po upływie trzech tygodni otrzymał jednakże stolarz wiadomość z konsulatu amerykańskiego, że przed 18 dniami zmarł jego brat w Nowym Jorku i pozostawił mu w spadku 350.000 dolarów. Po dokładnym zbadaniu okazało się, że zgon zaginionego brata nastąpił już po wizycie stolarza u wróżki. Ponieważ, jak zdołano niewątpliwie stwierdzić, wróżka wogóle nie mogła wiedzieć o istnieniu zaginionego brata w Ameryce, wyjaśnieniem tego niezwyklego faktu jasnowidzenia będzie się musiała zająć nauka.

Teatr Miejski w „plomieniach”

Alarm o 6-ej. — Najtrudniej dojechać. — Ratowanie „widzów” i „aktorów”

Wczoraj odbył się w Łodzi dalszy ciąg bojowych manewrów strażackich, rozpoczętych w ubiegłym tygodniu próbą gaszeniem „pożaru” Rozmaitości. Tym razem „palili się” gmach teatru miejskiego przy ul. Śródmiejskiej 15. Punktualnie o godzinie 6-ej popołudniu rozległy się w remizach sygnały alarmowe. Po chwili wyjechały do „pożaru” pierwsze wozy strażackie.

Na nieuprzedzonej o ćwiczeniach strażackich publiczności pedzące wozy straży ogniowej wywarły silne wrażenie.

Sądono, że straż jedzie do prawdziwego pożaru.

Szoferzy straży mieli do pokonania duże przeszkody, wypadło im przebywać rozkopane wskutek robót kanalizacyjnych i wodociągowych ulice.

W kilka minut po alarmie pierwsze oddziały znalazły się przed gmachem teatru. Na miejscu czuwalni już prowadzący ćwiczenia komendant stra-

ży, inż. Kowalczyk, instruktor Kos i oficerowie.

Zewsząd napływające tłumy publiczności obległy ulicę Śródmiejską i policji z trudem udało się utrzymać porządek.

Akcja ratunkowa prowadzona była z kilku stron: od ulicy Śródmiejskiej, Zachodniej i Wólczańskiej.

Założeniem ćwiczeń było, że „pożar” wybuchi podczas przedstawienia, gdy na widowni teatru znajdowała się publiczność, a na scenie i w garderobach — aktorzy.

Dla prawidłowego toku ćwiczeń upozorowano pożar ze wszystkimi detalami. Na salę teatralną wpuszczono kilkadziesiąt osób, ochotników z pośród robotników fabryk. Zastosowano poraz pierwszy podczas obecnych manewrów świece dymne, które zapalono na sali i za kulisami. Dym buchał z wszystkich okien teatru.

Pierwszym zadaniem straży było „ratowanie” osób, znajdujących się w gmachu.

Strażacy w maskach gazowych wkroczyli do teatru, a na stopniach ratowali „widzów”, którzy spuszczano z okien drugiego piętra w długich kilkunastometrowych workach gumowych na ulicę. W akcji próbnego ratowania „ofiar” brała udział ludność cywilna.

„Gaszenie” ognia szło bardzo sprawnie. Do budynku dostawiono drabiny, puszczone w ruch motopompy i w ciągu kilku minut z hydrantów trysnęły pierwsze strumienie wody na dach, oraz dachy sąsiednich „zagrożonych” domów mieszkalnych.

Od strony ul. Zachodniej odbywało się „ewakuowanie” mieszkańców z sąsiednich domów.

Wszędzie czuwalni strażacy w maskach. Kulminacyjnym punktem ćwiczeń było ratowanie osób, które „plomienie” zapędziły na poddasze, a nawet na dach.

Po upływie niespełna godziny akcja została zakończona i trąbki odwołały manewry.

Len wypiera surowce zagraniczne

Rezultaty popierania krajowej produkcji

Warszawski korespondent gospodarczy „Głosu Porannego” (Vars) donosi:

Już od dłuższego czasu stosowane są ograniczenia przywozu zagranicznych surowców włókienniczych do Polski, przede wszystkim przy pomocy cel i kontyngentów. W tym zakresie zwrócono przede wszystkim uwagę na sisal, manillę i jute. Ustalono dla tych surowców kontyngenty przywozowe i wprowadzono różne inne ograniczenia.

Jakie rezultaty dała ta akcja?

Otóż zgodnie z danymi organizacji rolniczych obszar plantacji lnu wzrósł w ostatnim roku z 93,7 tys. ha na 123 tys. ha, gdy w okresie dobrej koniunktury wynosił 112 tys. ha, obszar plantacji konopi z 31,8 tys. ha na 33,9 tys. ha. Zbiory włókna lnianego wzrosły w tym okresie z 25,6 tys. t. na 39,8 tys. t., włókna konopi z 10,1 tys. tonn na 12,1 tys. tonn. Obok tego wzrosła produkcja siemienia lnianego.

Przywóz lnu spada z 127 tonn na 70 tonn, konopi zaś z 710 tonn na 94 tonn, natomiast wywóz lnu wzrasta z 4,1 tys. tonn na 121,3 tys. tonn. Wreszcie przerób surowca przez krajowy przerób lniarski wzrósł w tym okresie z 3 tys. tonn na 7 tys. tonn, t. zn. przeszło dwukrotnie.

Jak podnoszą organizacje rolnicze w r. 1935 przywóz surowców włókienniczych z zagranicy kosztował 197 milionów zł., co stanowiło prawie 23 proc. ogólnego naszego przywozu. Czynniki miarodajne zaczęły próbować realizacji zasady zastępowania obcych surowców włókienniczych — krajowymi. Zalecono więc instytucjom państwowym i publicznie - prawnym zastępowanie tkanin z surowca obcego materiałami z lnu i konopi krajowych.

W wyniku tych zaleceń ministerstwo spraw wojskowych zakupiło tkanin lnianych i konopnych w r. 1935-36 za około 16 milj. zł. Tkaniny bawełniane zostały w znacznym stopniu wyrugowane. Ministerstwo sprawiedliwości zakupiło w r. 1935 przedży pakularnej dla warsztatów tkackich 100 tys. kg.

Ubrania letnie dla więźniów wykonywano bez donieszki bawełny. W więziennych gospodarstwach rolniczych wprowadzono uprawę lnu. Ubezpieczalnie społeczne prawie wyłącznie używały watę lnianą, szpitale pokrywały swe zapotrzebowanie

w 40 proc. wyrobami lninymi. Polskie koleje państwowe zakupiły w 1935 r. wyrobów lnianych za 1,2 milj. zł., nakładając jednocześnie obowiązek na dzierżawców bufetów i zakładów fryzjerskich używania wyrobów lnianych i konopnych. Komenda główna policji państwowej kupuje wyłącznie lnianą i konopną bieliznę dla szkół policyjnych oraz tytułem próby zakupiła 1000 mundurów lnianych. Ministerstwo poczty i telegrafów zakupiło w ciągu półtora roku tkanin lnianych i konopnych za 275 tys. zł. Polski monopol solny przystąpił do stopniowego wprowadzania worków lnianych. Komenda straży granicznej zakupiła w ciągu półtora roku 9350 metrów tkanin lnianych. Za przykładem instytucji państwowych poszedł samorząd terytorjalny, który w r. 1934-35 zakupił wyrobów lnianych i konopnych za kwotę 750 tys. zł. oraz przemysł cukrowniczy, który w ciągu dwóch lat nabył 3,7 milj. worków lnianych.

Akcja kredytowa lniarska skupiła się w Państwowym Banku Rolnym. Ogranicza on swoją akcję do województw północno - wschodnich i do przetwórnictwa lniarskich, opartych na zdrowych podstawach.

Sprawami standaryzacji włókna lnianego i konopnego zajęła się specjalna komisja, która rozpoczęła swą pracę od lnu trzpanego. Rozpoczęto przy skromnej pomocy finansowej państwa próbę kotonizacji lnu.

Jak podkreślają organizacje rolnicze, już dziś pewne rezultaty akcji popierania krajowych surowców włókienniczych zdołano osiągnąć. Są one jednak jeszcze niewspółmiernie małe z tym, co osiągnąć trzeba, 200 milj. zł., wydartych polskiemu rolnictwu, ciąży na naszym bilansie handlowym.

Tyle organizacje rolnicze.

Bardzo ciekawa byłaby opinia w tym zakresie bezpośrednio zainteresowanego przemysłu włókienniczego.

Nowa serja procesów o zakłócenie spokoju publicznego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sobotnie obchody rocznicy „Cudu nad Wisłą” stanęły się powodem nowej serji procesów o zakłócenie spokoju publicznego i udział w zbiegowisku. U sędziego śledczego na powiat warszawski interwenjowano

wczoraj o zwolnienie endeków, aresztowanych po starciu z pępepsowcami w Strzelcu pod Warszawą.

Pięciu aresztowanych zwolniono, natomiast wobec trzech zastosowano areszt prewencyjny.

Siekierą poranił żonę

Atak furji krwawo zakończony

Wczoraj późnym wieczorem dom przy ulicy Cegielnianej 82 stał się terenem krwawego zajścia.

W domu tym mieszka 38-letnia robotnica Marja Kwiatkowska.

Mąż Kwiatkowskiej, człowiek umysłowo chory, przez dłuższy czas przebywał w domu zdrowia w Warcie.

Ostatnio został on słabiej wypuszczony, gdyż lekarze uznali go już za wyleczonego.

Wczoraj wieczorem Kwiat-

kowski dostał znów ataku szalu i siekierą zadał swej małżonce ciosy. Krzyki przerażonej kobiety zwały sąsiadów, na widok których warjat porzucił siekiere i zbiegł.

Do zalewającej się krwią Kwiatkowskiej wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził liczne rany czaszki oraz ogólne obrażenia.

W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala.

Za zbiegłym Kwiatkowskim policja wszczęła poszukiwania.

Bank bez nazwy

W tych dniach święcił 25-letni jubileusz istnienia wielki bank, który jest niewątpliwie najdziwniejszym przedsiębiorstwem bankowym na świecie. — Bank ten mieści się w budynku sąsiadującym z Kapitołem w Waszyngtonie i nie posiada ani statutu, ani nazwy, ba nawet jego czeki nie mają żadnego określenia. Bank ten służy wyłącznie dla interesów, jakie mają do załatwienia deputowani parlamentu amerykańskiego. — W poczet klientów zostaje przyjęty jedynie człowiek, który może się przy okienku wylegitymować kartą deputowanego. Wśród wielu wyjątkowych praw, z których korzysta ten bank, posiada on również ten przywilej, że nie jest poddany żadnej kontroli, nie posiada ani rady nadzorczej, ani walnych zgromadzeń. A wszystko to dzieje się, choć skarbiec banku zawiera w chwili obecnej

„Po sto tysięcy dla Łodzi, Częstochowy i Płocka”

W dniu 17 b. m. zakończyło się ciągnięcie trzeciej klasy trzydziestej szóstej loterii państwowej. Trzy główne wygrane po sto tysięcy złotych każda padły tym razem w trzech miastach prowincjonalnych, przyczem fortuna była szczególnie łaskawa dla tych, o których długo zapominała. Tak więc np. wśród właścicieli poszczególnych ćwiartek numeru 51.355 znajdują się pp. I. Forber, robotnik, którego obecne zarobki wynoszą 3 zł. dziennie, oraz Józef Własiak, bezrobotny — obydwaj zamieszkali w Częstochowie. Dwie ćwiartki numeru 180.33 stanowią własność pań: Heleny, pracownicy domowej i Stefanii B., nauczycielki. Trezcia setka tysięcy padła na numer 47.843, którego właścicielami są mieszkańcy Łodzi.

Niedługo, bo już 9-go września rozpocznie się ciągnięcie czwartej klasy. Jak wiadomo główna wygrana tej klasy wynosi milion złotych, ale pozatem — nie licząc pomniejszych, są jeszcze następujące wielkie wygrane: trzy po sto tysięcy złotych, cztery po siedemdziesiąt pięć tysięcy, dziewięć po pięćdziesiąt tysięcy, siedemnaście stałych wygranych dziennych po dwadzieścia pięć tysięcy złotych i t. d. Przy sposobności przypominamy, że 27 b. m. odbędzie się dodatkowe ciągnięcie powakacyjne z pośród tych numerów losów, które pozostały w kole po zakończeniu ciągnięcia czwartej klasy trzydziestej piątej loterii i którym w tem ciągnięciu nie przyznano wygranych seryjnych.

Syn Gandhiego przeszedł na muzułmanizm

Wszystkie mowy, czyny i oliary Ghandiego nie zdołały utrzymać jego własnego syna przy wierze ojców. W meczecie w Djouma pod Bombajem młody Ghandi złożył w obecności 5.000 hindusów mahometańskich uroczyste przyrzeczenie: „Przyjąłem islam; będę żył w wierze mahometańskiej i umrę w wierze mahometańskiej”.

„Młody” Ghandi, który obecnie ma już 50 lat, odrzucił swe hinduskie imię Hirubal i zwię się obecnie Abdullah Ghandi. Przyczyną tego kroku należy się podobno doszukiwać w poważnych nieporozumieniach z ojcem.

W RESTAURACJI
— Panie, chciałbym dzisiaj dostać coś, czego jeszcze nigdy nie miałem.
— O, to doskonale się składa — odpowiada kelner — dzisiaj w karcie jest mózg

WYCIECZKA do RUMUNJI
(Carmen Sylva)
wyjazd na 2 i 4 tygodnie dnia 1 września od zł. 190.—
Wycieczka 15-dniowa do Rygi i Majori lub Kemmeri
29. 8. do 14. 9. zł. 275.— z utrzymaniem
Zapisy przyjmuje:
„ORBIS”
Piotrkowska 18 tel. 249-40

Teatr, muzyka i radio

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, w środę, o godz. 9,15 wiecz. w dalszym ciągu występów Paula Bursteina będzie grana komedia muzyczna p. t. „The Broadway Boy”.

DZISIEJSZE AUDYCJE RADJOWE

6.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.00 Koncert południowy z płyt
12.03 Orkiestra Marka Webera (płyty).
12.23 Muzyka (płyty)
13.45 „Dzieci na podwórku” — w opracowaniu Markowskiego
16.00 Koncert w wykonaniu zespołu salonowego
17.00 Trio Polskiego Radja oraz Janusz Nowak (bas)
17.50 Anegdota z życia Heleny Modrzejewskiej
18.00 Wiersze Krystyny Chrusciel-skiej
18.15 Muzyka popularna z płyt
18.50 Pogadanka aktualna
20.00 Ludwik van Beethoven: Symfonia C-moll op. 67
20.30 „Wędrowki mikrofonu po prowincji”.
21.00 Utwory Fryderyka Szopena w wykonaniu Alfreda Cortot
21.30 Śląskie pieśni ludowe
22.00 „Co mówi Europa o minionej olimpiadzie” — feljton
22.25 Koncert w wykonaniu orkiestry salonowej

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
20.25 Koncert na 2 fortepiany i smyczki. Recitativ i Arja z Kantaty, Suita Nr. 3 Bacha.

LONDYN (342)

21.50 Koncert organowy D-moll i Uwertura Haendla

WIEN (507)

21.00 Uwaga, zakręć! (Wesołe słuchowisko).

BRUKSELA (484)

21.00 Utwory Honeggera (Suita, Symfonia, Wielkanoc w Nowym Jorku i „Pacyfik 231”)

KALUNDBORG (1261)

22.00 Słynne arje operowe
PARYŻ (1648)
20.45 „Cesar Birotteau” — słuchowisko według Balzaka
BERLIN (357)

20.56 Koncert (Uwertura akademicka Brahmsa, Karnawał rzymski Berlioz, Finlandia Sibeliusa, Rurallia Hungarica Dohnanyi'ego i „Romeo i Julia” Czajkowskiego)

BUKARESZT (365)

20.10 Recital skrzypcowy (Drobne utwory)

BUDAPESZT (550)

22.50 Koncert muzyki lekkiej

MEDJOLAŃ (368)

21.30 Koncert orkiestry dętej

SYMFONJA BEETHOVENA

Trzecia audycja radiowa z cyklu „Słynne Symfonie” przyniesie o godz. 20.00 jedną z najsynniejszych i najwspanialszych symfoni, jakie wydała literatura muzyczna, mianowicie V symfonia C-moll Beethovena. „Symfonia przeznaczona” jak brzmi jej popularna nazwa, jest potężnym i wspaniałym obrazem zmagania i walk tytanicznej duszy Beethovena, walk, które prowadzi poprzez ból i cierpienie do zwycięstwa światła nad ciemnością. — Orkiestrą symfoniczną dyryguje znakomity kapelmistrz wiedeńskiej opery i filharmonji, Feliks Weingartner.

PRZYGODY MODRZEJEWSKIEJ

O znakomitych artystach krąży zawsze wiele anegdot. Nic więc dziwnego, że Helena Modrzejewska, której sława rozbrzmiewała nie tylko w całej Polsce lecz nawet na drugiej półkuli — przeszła do legendy. W jej wspaniałej karierze scenicznej było wiele momentów humorystycznych, wiele zabawnych przygód, z których świetna artystka zawsze zdołała dzielnie wybrnąć. „Teatralne przygody Heleny Modrzejewskiej” będą tematem feljtonu radiowego w dziale „Anegdota z życia wielkich ludzi” w opracowaniu dr. Stefana Papee o godz. 17.50.

Na słoneczne plaże Jeziora Balaton (Węgry)

ze zwiedzaniem Budapesztu wraz z utrzymaniem i paszportem 2 tygodnie zł. 260.—
4 „ „ „ 370.—

Autokarem do Jugosławji

przez Wiedeń—Semmering—Abbazję—Budapeszt Zł. 295.—

Indywidualne przejazdy do Palestyny

wraz z paszportem i utrzymaniem.

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURISTA”

Wysyłanie paczek do Z. S. R. R.

UNION LLOYD, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42, tel. 107-87.

„Brylanty” i „Złoto”

Farmazoni grasują, a naiwnych niebrak

Wczoraj w godzinach popołudniowych do Romana Kalińskiego podszedł na ul. Zachodniej jakiś młody człowiek, proponując mu „okazyjne” kupno brylantu.

Po krótkim targu p. Kaliński stał się właścicielem „drogocennego” kamienia, zaś nieznamy oddalił się szybkim krokiem, unosząc z sobą 50 zł. za sprzedany brylant.

W godzinę później p. Kaliński składał już zameldowanie w komisariacie policji, ponieważ sprzedany mu brylant okazał się zwykłym szkiełkiem.

Dziwnym trafem do tegoż samego komisariatu przyprowadzono aresztowanego Stanisława Pankiewicza z Krakowa, w którym Kaliński poznał owego osobnika, od którego

kupił „brylant”.

Przy Pankiewiczu znaleziono kilka bezwartościowych szkiełek oraz kilkaset złotych w gotówce.

Jak się okazało aresztowano go naskutek rozesłanych za nim przez policję krakowską listów gończych.

*

Zamieszkały przy ul. Kamiennej nr. 1, Manel Erlich zakupił na Placu Dąbrowskiego od jakichś nieznanym mu osobników 2 złote pierścionki, za które zapłacił 55 zł.

Gdy następnie Erlich pokazał jubilerowi pierścionki, okazało się, iż przedstawiały one wartość... 20 groszy.

Erlich powiadomił o oszustwie policję, która wdrożyła poszukiwania za sprawcami.

Dlaczego Edward VIII

jest kawalerem?

Król Edward VIII jest świetnym narratorem. Ale całe jego otoczenie wie, że najlepiej ze wszystkich opowiadań udają mu się anegdota, wykwipujące instytucję małżeńską.

Oto dwie z jego ulubionych historyjek:

SZOFRER I JEGO PAN.

Pewien deputowany parlamentu angielskiego miał szofera, którego bardzo lubił. Otóż szofer ten poprosił go pewnego ranka o chwilę rozmowy:

— Sir — powiedział mu — muszę się poskarżyć: wczoraj rano pani wyjechała ze mną na spacer i przez całą drogę uczyła mnie, jak mam prowadzić. Moja ambicja jest tak urażona, że wolę stracić miejsce, niż raz jeszcze na coś podobnego na-

razić...

Na to członek parlamentu wyjął fajkę z ust i powiedział spokojnie: — Widzisz, Jerry, od trzydziestu pięciu lat noszę zupełnie tosamo. Czemuś ty nie miał tego znieść godzinę dziennie!

CZY KOMPLEMENT?

Oto druga historyjka:

— Moja droga — powiada mąż do żony — żaden mężczyzna, który jest żonaty z tobą, nie ożeniłby się znowu drugi.

Żona zachwycona rzuca się mężowi na szyję i dziękuje mu za komplement.

Ale w chwilę potem wraca do pokoju i z całej siły wymierza mężowi policzek.

Zrozumiała.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

30 b. m.

wybory prezesa ligi piłkarskiej

W związku z rezygnacją prezesa ligi PZPN p. Juliusza Geiba, zarząd ligi zwołał na dzień 30 b. m. nadzwyczajne walne zgromadzenie dla wyboru nowego prezesa.

7-dniowy kurs przodowników piłkarskich

Donosiliśmy już, że PZPN przydzielił Łodzi znów jedynie na kilka dni trenera, p. Sellę.

Władze piłkarskie w porozumieniu z okręgowym urzędem WF i PW postanowiły przeprowadzić w Łodzi 7-dniowy kurs dla kandydatów na przodowników piłkarskich.

Dotychczas wpłynęło około 15 zgłoszeń z terenu okręgu łódzkiego i podokręgu tomaszowskiego. W obozie łódzkim wezmą również udział kandydaci z okręgu kieleckiego.

Wyścigi kolarskie w Helenowie

Wielkie wyścigi kolarskie w Helenowie, które zarząd ŁOKZ. zamierzał zorganizować w najbliższy piątek, odbędą się definitywnie w niedzielę, 30 b. m. Prócz biegów sprinterskich, odbędą się emocjonujące biegi za motorami przy udziale Stahla, Włodarczyka, Starzyńskiego-Targońskiego, Napierały, Popończyka, Więcka, Kołodziejczyka, Szmidta, Kolskiego i in.

*

W dniach 29—30 zamierza zorganizować PZTK. na trasie Warszawa — Łódź — Warszawa lub Kalisz — Łódź — Warszawa eliminacyjny wyścig szosowy przed wyścigiem Berlin — Warszawa.

Garbarnia ukarana surową naganą

Zarząd ligi PZPN ukarał KS Garbarnię (Kraków) surową naganą za nieprzybycie gracza tegoż klubu Lesiaka na obóz graczy olimpijskich, bez odpowiedniego usprawiedliwienia i niezastosowania się KS Garbarni do zarządzeń PZPN w tak ważnej sprawie.

Wittman wyjeżdża na stałe do Palestyny

Z Warszawy donoszą, że doskonali tenista Wittman otrzymał certyfikat i przenosi się na stałe do Palestyny.

Mistrzostwa Polski w skokach w sobotę w Katowicach

W sobotę organizuje okręg śląski polskiego związku pływackiego w Katowicach mistrzostwa Polski w skokach. Równocześnie z konkurencją

Łódź niema ochoty na mecz z amatorami Węgier

Jak się dowiadujemy, władze ŁOZPN. otrzymały za pośrednictwem Krakowskiego O. Z. P. N. propozycję rozegrania zawodów piłkarskich z amatorską reprezentacją Węgier, która ma już zakontraktowane spotkanie rewanżowe z reprezentacją Krakowa w dniu 4 października r.b. Węgry chcą liby rozegrać zawody w Łodzi w dzień powszedni, 5 ew. 6 października b. r. Ze źródeł oficjalnych komunikują nam, iż władze piłkarskie Łodzi, najprawdopodobniej nie skorzystają z propozycji amatorskich piłkarzy Węgier, którzy, jak wiadomo, nie reprezentują zbyt wysokiej klasy, czego najlepszym dowodem wysoka pozycja z Polską na igrzyskach olimpijskich.

Również termin, mimo nie- wygórowanych warunków, jest nieodpowiedni, bowiem rozgrywanie zawodów w dzień powszedni może przynieść fiasko finansowe.

Zarząd ŁOZPN. chce dać sfierom sportowym Łodzi w roku jubileuszowym naprawdę wartościowy spektakl. W tym celu pertraktuje z czołowymi drużynami zawodowymi kontynentu.

Ostateczna decyzja w sprawie propozycji madziarów zapadnie na najbliższym posiedzeniu zarządu ŁOZPN., na którym w. prezes Kalenbach, po powrocie z olimpiady, zda również sprawę z przeprowadzonych pertraktacji z czołowymi drużynami europejskimi na rozegranie zawodów piłkarskich w Łodzi.

L.K.S. walczy z Ruchem

5 meczów ligowych w niedzielę

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi jeden z najciekawszych meczów ligowych. L.K.S. grać bowiem będzie z trykrotnym mistrzem ligi, Ruchem z Wielkich Hajduk. Do ostatniej chwili kwestja tego meczu była pod znakiem zapytania, gdyż Ruch był zawieszony za słynną aferę „wódczana” i nie miał prawa rozgrywania meczów ligowych. Na onegdajszym posiedzeniu zarząd PZPN. postanowił przywrócić Ruch do praw, nie stwierdzwszy, po mimo zbadania ksiąg kaso-

wych, nadużyć. Mecz L.K.S. — Ruch odbędzie się w niedzielę na stadionie przy Al. Unji o godzinie 16.45, przyczem obie drużyny wystąpić mają w silnych składach.

Poza meczem L.K.S. — Ruch odbędzie się w niedzielę, 23 b. mies., w kraju mecze następujące: Legja — Warta w Warszawie, Wisła — Garbarnia w Krakowie, Śląsk — Warszawianka i Dąb — Pogoń na Śląsku.

Przed meczem L.K.S. — Ruch

Sukces lekkoatletów Wimpy

na zawodach w Gdyni

W niedzielę odbyły się w Gdyni zawody lekkoatletyczne o puchar „Polskiego Morza”, zorganizowane przez tamtejszy Strzelecki Klub Sportowy. W zawodach wzięły udział kluby: KSN.-Poznań, Goplanja, Sokół - Bydgoszcz, Strzelec (Nowy Sącz), Flota - Gdynia oraz z okręgu łódzkiego TFSJ. z Tomaszowa i Wima.

Duży sukces odnieśli lekkoatleci łódzkiej Wimpy, zajmując szereg pierwszych miejsc w konkurencjach indywidualnych i pomimo nielicznej szóstosobowej ekipy klasyfikując się na drugim miejscu w punk-

tacji zespołowej. Zaznaczyć należy, że w Wimpie poraz pierwszy startował nowopozyskany Mittelstaedt z Ostrowca.

Wyniki techniczne były następujące: 100 mtr. — 1) Dunecki (Strz., Tczew) 11.3. Modzelewski (Wima) 11.5 s. 200 mtr. — 1) Dunecki 23.8 sek., 2) Modzelewski (Wima) 23.9. 400 mtr. — 1) Mittelstaedt (Wima) 53.5 s., 2) Hałas (Sok., Gdynia), 3) Młotkiewicz (Wima). 1500 mtr. — 1) Rogalski (KSM., Pozn.) 4.23.5. 5 klm. — 1) Nowak (Sok., Gdynia) 15.26, 2) Wochna (T. F. S. J.). 10 klm. — Nowak 34.48.3. 110 mtr. płotki — 1) Ratajczyk (Sok., Gdynia) 19.8 s. 400 mtr. płotki — 1) Ratajczyk 63 s. 2) Młotkiewicz (Wima) 65 sek., 3) Kupiec (Wima) 65.5 s. 4x100 mtr. — 1) Sokół (Gdynia) 47.1 sek., 2) Wima 47.6 sek. Sztafeta 4x400 mtr. — 1) Wima 3.43.8 (w składzie: Kupiec, Modzelewski, Młotkiewicz, Mittelstaedt, przed Sokółem (Gdynia) 3.56. Dysk — 1) Lange (Wima) 36.40 mtr. Kula — 1) Lange 12.71 mtr. przed znanym bokserem Wągrowskim (Flota) 12.48 mtr. Oszczep — 1) Lendzion (Flota) 48.32, czwarte, piąte i szóste miejsca zajęli Mittelstaedt, Lange i Modzelewski (Wima). Tyczka — 1) Anikiejew (Wima) 3.30 mtr. Wdań — 1) BocięR (Sok.) 6.50 mtr., 3) Modzelewski (Wima) 6.21 mtr. Wzwyż — 1) Barczak (Goplanja) 1.67 mtr. Ogólna punktacja: 1) Sokół (Gdynia) 91 pkt. przy udziale blisko 30 zawodników, 2) Wima (Łódź) 75 pkt., 3) Goplanja (Inowrocław) 46 pkt., 4) WKS. Flota 35 pkt. Organizacja bardzo dobra. Na pogorszenie wyników wpłynął silny wiatr.

Przygotowania Łodzi do wyścigi Berlin—Warszawa

Łódź rozpoczyna intensywne przygotowania do wielkiego szosowego wyścigu kolarskiego Berlin — Warszawa. PZTK. powierzył zarządowi Łódzkiego okr. związku kolarskiego organizację tego wyścigu na terenie okręgu łódzkiego od Kalisza do Łowicza. W piątek, 11 września, uczestnicy wyścigu Berlin — Warszawa przyjadą do Kalisza, zaś następnego dnia t. j. w sobotę, 12 września, kolarze przebędą etap Kalisz — Łódź. Do Łodzi przyjadą oni od strony Łasku, szosą Pabjanicką, a następnie przez Plac

Reymonta, ulicą Piotrkowską i Pomorską skierują się na tor w Helenowie, gdzie znajdować się będzie meta etapu.

W związku z tem ŁOKZ. zamierza zorganizować tego dnia w Helenowie zawody kolarskie, które uzupełni finisz etapu Kalisz — Łódź. W celu szczegółowego opracowania dalszych przygotowań do wyścigu Berlin — Warszawa, do Warszawy udają się w tym tygodniu na konferencję z PZTK. delegaci związku łódzkiego, pp. Szymiski i Karpiński.

Produkcja sztucznych włókien

jest poważnym krokiem na drodze samowystarczalności gospodarczej naszego kraju

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

gieldy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 361,05 (plus 15), Bruksela 89,60 (plus 25), Londyn 26,72, Nowy Jork - kabel 5,31,38, Paryż 35, Praga 21,96, Sztokholm 137,75, Zurych 173,30 (plus 2). Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 52,90, dolary kanadyjskie 5,28,50, floreny holenderskie 360,05, franki fr. 34,91, szwajcarskie 172,80, belgijskie 89,35, funty angielskie 26,63, guldeny wiedeńskie 79,80, korony czeskie 19,70, korony duńskie 118,75, korony norweskie 133,60, korony szwedzkie 137,10, liry włoskie 34,50, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11,60, marki niemieckie 133, marki niemieckie w srebrze 144.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była niejednolita, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 96 (- 100) Norblin 60 (plus 50), Starachowice 32,25 (- 75), Tranzakcje dokonane a nienotowane: Borkowski 18, Cukier 28 (plus 50), Modrzewów 5,60 (- 15), Ostrowieckie 28,75.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych za równo państwowych jak i prywatnych tendencja była niejednolita. Większych obrotów dokonano 7 proc. pożyczką stabilizacyjną i 4 i pół proc. listami ziemskimi. Notowano: 4 proc. dolarowa 48 (plus 50), 3 proc. pożyczki inwestycyjna I em. 63, II emisja 62 (plus 75), serje 74,50, 5 proc. konwersyjna 47 (plus 50), 7 proc. stabilizacyjna 47,50 (- 50), odcinki po 500 dolarów 48,50 8 proc. obligacje budowlane BGK I em. 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 45,25 - 45,75 - 45,50 (plus 25), 4 i pół proc. listy zastawne poznańskie serja „L” 40,50, 5 proc. Warszawy stare 53, 5 proc. Warszawy nowe 53 - 52,75 - 53, odcinki po 1000 zł. 53,13, 5 proc. Łodzi nowe 47,25 (- 63), 5 proc. Radomia nowe 39 (plus 25), 6 proc. obl. m. Warszawy VIII i IX emisja 51 (plus 100). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 59,50, 7 proc. śląska 51,75, 7 proc. warszawska 51,75, 4 proc. konsolidacyjna 42,85 - 43, bez kuponu - 42 - 42,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzed.	Kupno
Inwest. 1 em.	63,75	63,25
Inwest. 2 em.	62,00	61,50
Dolarówka	48,00	47,50
Stabilizacyjna	48,00	47,75
Bank Polski	98,00	97,50
Tendencja cokolwiek słabsza.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14,75 - 15,00
Pszonica	22,25 - 22,50 (plus 25 gr.)
Pszonica zbierana	21,75 - 22,00
Jęczmień przem.	15,75 - 16,25
Jęczmień brow.	16,50 - 17,50
Owies jed.	13,00 - 13,25 (minus 50 gr.)
Owies nowy	13,50 - 13,75
Mąka żytnia I g.	23,50 - 24,00
Mąka żytnia II g.	22,00 - 22,50
Mąka pszenna	36,00 - 38,00

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
Loto 12,43, wrzesień 11,83, październik 11,83, listopad 11,85, grudzień - 11,85, styczeń 11,91, luty 11,93, marzec 11,96, kwiecień 11,96, maj 11,97, czerwiec 11,95, lipiec 11,93.

LIVERPOOL

Loto 6,86, sierpień 6,49, wrzesień - 6,38, październik 6,32, listopad 6,27, grudzień 6,25, styczeń 6,25, luty 6,25, marzec 6,26, kwiecień 6,26, maj 6,25, czerwiec 6,25, lipiec 6,25, sierpień - 6,16, wrzesień 6,05, październik 6,00.
Egipska: loco 10,86, październik - 10,45, listopad 10,25, styczeń 9,78, marzec 9,55, maj 9,36, lipiec 9,20, październik 9,20.

Upper: loco 8,08, październik 7,21, listopad 7,09, styczeń 7,13, marzec - 7,15, maj 7,17, lipiec 7,17, październik 7,17.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: listopad 16,82, styczeń 16,46, marzec 16,13, maj 15,94.
Ashmouni: sierpień 13,36, październik 12,86, grudzień 12,85, luty 12,88, kwiecień 12,87.

Sprawy surowców zawsze były ważnym problemem dla każdego państwa, a co dopiero w dobie obecnej, kiedy ograniczenia i komplikacje celno - walutowe piętrzą się z miesiąca na miesiąc. Należy wprowadzić do uprzywilejowanych krajów Europy i posiadać w swych granicach prawie wszystkie niezbędne surowce, ale ponieważ przemysł słowienie raczej wikła się jeszcze w niezliczonych trudnościach i prawie zupełnie się nie rozwija, więc i korzyści z bogactw naturalnych kraju w bardzo wielu dziedzinach mamy tylko niewielkie.

Jednym z czołowych zagadnień współczesnych z tej dziedziny jest niewątpliwie **przeróbka drzewa**. Mało kto zdaje sobie sprawę z ogromnej rozległości zastosowania naszego rodzimego drzewa. Przecież poza znacznym drzewa jako budulca, ma ono już dzisiaj zastosowanie jako surowiec do papieru, celulozy, materiałów wybuchowych, całej plejady sztucznych włókien jak sztuczny jedwab, sztuczna bawełna, sztuczna wełna i t. p., że wymienimy tutaj tylko zastosowania najważniejsze.

Szczególnie ciekawą i ważną dziedziną jest przerób naszego drzewa na sztuczny jedwab i tak zwane **cięte włókna** czyli sztuczna wełna i bawełna. W znaczeniu fabrykacyjnym owe cięte włókna bardzo są zbliżone do znanego już od wielu lat sztucznego jedwabiu. Niedawno uważano jeszcze te nowe rodzaje włókna fabrykowane podobnie jak jedwab sztuczny za „ersatz” rodzimej bawełny i rodzimej wełny. Uważano powszechnie, że można się nimi interesować tylko w znaczeniu pogotowia wojennego i że włókna nigdy nie zastąpią tańszej i lepszej bawełny lub wełny. Jednak postęp techniki zgotował znowu niespodziankę. Owe „ersatzy” okazały się w domieszkach do włókna rodzimego bardzo **dobrze**, polepszyły ową przędzę, dały możliwość wypuszczenia na rynek **nowych gatunków przędzy**, o czym najlepiej świadczy fakt, że w Stan. Zjednocz. Ameryki Północnej, a więc w ojczyźnie bawełny, znalazły one duże **zastosowanie**.

Domieszki tych sztucznych włókien nadały przędzy pewne specyficzne nowe właściwości, bardzo niekiedy cenione na rynku. **Przemysł sztucznego jedwabiu jest w Polsce poważnie rozwinięty**. Mamy w kraju w Tomaszowie, jedną z największych **fabryk na kontynencie i technicznie bardzo dobrze wyposażoną**.

Wraz z drugą poważną fabryką w Chodakowie przemysł sztucznych włókien przerabia rocznie około 7.000 ton celulozy - półsurowca i co zatem idzie około 50.000 metrów przetrzynanych **drzewa świerkowego**, z którego robi się półsurowiec - celulozę. Do bieżącego roku półsurowiec

celuloza, używana w przemyśle, sztucznego jedwabiu, była sprowadzana ze Skandynawii i Kanady. Dopiero w roku bieżącym po czteroletnich pracach laboratoryjnych fabryka celulozy we Włocławku **zdolała wyprodukować ten ważny surowiec**. Obecnie ta największa krajowa fabryka celulozy **produkuje coraz większe ilości tego półsurowca i dostarcza go krajowym fabrykom sztucznego jedwabiu ciętych włókien i w ten sposób przeróbka rodzimego polskiego drzewa rozwinęła się jeszcze o jedną bardzo ważną dziedzinę więcej**.

Należy zaznaczyć, że z punktu widzenia technicznego, problem tu rozwiązany, jest jednym z najtrudniejszych problemów przemysłu celulozowego. Od półsurowca - celulozy uzależniony jest w najwyższym stopniu gatunek włókna i przędzy sztucznego jedwabiu, czy też sztucznej bawełny lub wełny. Wyrób tego nowego półsurowca bardzo daleko wybiega od wyrobu celulozy na inne cele, jak nap. na cele papiernicze, to też poza ogromną pracą laboratoryjną nowa ta produkcja wymagała szeregu inwestycji, sięgających milionowych wydatków.

Przemysł sztucznych włókien rozwija się u nas w szybkim tempie i jego wyroby mają na naszym rynku coraz większe wzięcie. To też znaczenie celulozy, będącej podstawowym su-

rowcem produkcji sztucznych włókien, zwiększa się z każdym rokiem. Jeżeli sobie więc przytomimy, że dla produkcji sztucznych włókien ciętych zmuszeni byliśmy sprowadzać rok rocznie poważne ilości celulozy z zagranicy, co obciążało nasz bilans handlowy, uszczuplając nasze skromne zapasy dewiz, to musimy dojść do wniosku, że **podjęcie w kraju produkcji celulozy również i na potrzeby przemysłu sztucznych włókien, jest wydatkiem dla naszego życia gospodarczego doniosłym i ze wszechmiar zasługującym na uznanie**. Jest to bowiem nowy poważny krok, na drodze do powiększenia **samowystarczalności gospodarczej kraju**, zwłaszcza w tak ważnej dziedzinie, jak **uzależnienie się od surowców, względnie półsurowców pochodzenia zagranicznego**. Miał wywozić zagranicę pieniądze za obcą celulozę, **przerabiamy własny surowiec - drzewo świerkowe**, zwiększając zatrudnienie w kraju, i dostarczamy przemysłowi surowca półfabrykatu, bez którego przemysł ten obejść się nie może. Podjęcie w kraju tego nowego działu produkcji jest jednoznacznie jeszcze jednym dowodem **żywności tego działu przemysłu** - które co roku przeprowadza u siebie wielomilionowe inwestycje, systematycznie polepszając jakość wytwarzanych artykułów i rozszerzając zakres swej produkcji.

Zwyżka cen angielskiej przędzy bawełnianej

wywoła szereg nowych trudności na łódzkim rynku włókienniczym

W dniach ostatnich agenci, reprezentujący angielskie przedsiębiorstwa bawełniane w Łodzi otrzymali z Anglii od swoich firm wiadomości o **zwyżce cen przędzy bawełnianej angielskiej**. Wiadomości powyższe bardzo żywo poruszyły łódzkie koła włókiennicze, ponieważ **zwyżka cen przędzy angielskiej skomplikuje sytuację przemysłu łódzkiego**. Jak wiadomo, import przędzy bawełnianej angielskiej do Łodzi obejmuje numery wysokie od 40-ki do 80-ki. Import ten, pomimo ograniczeń ostatnich utrzymał się w stosunkowo **ważnych rozmiarach**. Przedewszystkiem korzysta z przędzy angielskiej **przemysł pończoszniczy, niciano - galanterijny, oraz manufakturowy przy produkcji tkanin wysoko gatunkowych**.

Ceny przędzy bawełnianej angielskiej były dotychczas, pomimo wysokiej jej jakości, **niższe od cen przędzy bawełnianej krajowej** w granicach o blisko 10 procent, co umożliwiło rozszerzenie się tego eksportu do Polski.

Zwyżka cen przędzy bawełnianej angielskiej jest stosunkowo duża i wynosi 6 pensów

na 1 kg., co stanowi 66 groszy na 1 kg., a więc około zł. 2.50 na jednej paczce.

Przyczyny zwyżki cen, zdaniem agentów angielskich firm, są następujące:

1) W ostatnich czasach w Manchesterze powstał **kartel angielskich przedsiębiorstw bawełnianych**. Kartel ten, który obejmuje wszystkie firmy, dąży do usunięcia konkurencji pomiędzy producentami, która szczególnie ostro występowała ostatnio. W tym celu kierownictwo kartelu postanowiło ograniczyć **rozmiary produkcji**, unieruchamiając część przedsiębiorstw bawełnianych, wzamian za to, wypłacając producentom odpowiednie wynagrodzenie pieniężne.

2) W ostatnich tygodniach został wprowadzony w Anglii **specjalny podatek dla przedsiębiorstw**, którego wymiar uzależniony jest od **ilości wrzecion**. Podatek ten poważnie podraża koszty produkcji angielskich przedsiębiorstw bawełnianych.

Jak widać z powyższego, **zwyżka cen przędzy bawełnianej angielskiej nie ma charakteru spekulacyjno - giełdowego; nie można liczyć na szybki powrót do dawnych cen tej przędzy**, chodzi tutaj bowiem o to,

że zwyżkę tę gruntuja **trwałe czynniki** fiskalno - organizacyjne przemysłu angielskiego.

Skutki zwyżki cen przędzy dla łódzkiego przemysłu są **doniosłe**. Zdaniem sfer zainteresowanych, nie ulega wątpliwości, że **import angielskiej przędzy, wskutek zwyżki cen, zmniejszy się**. Nie należy jednak przypuszczać, że zwyżka cen przędzy wpłynie na **zupełne wyeliminowanie jej z produkcji łódzkiej**. W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że **jedynie na import angielskiej przędzy firmy łódzkie otrzymują kontyngenty**, natomiast na **import innych gatunków przędzy kontyngentów nie ma**, co uniemożliwia wszelką konkurencję **zagranicznych produkcji z Anglią na terenie Łodzi**, nawet po zastosowaniu obecnej zwyżki cen.

Niejednolita tendencja

dla papierów wartościowych

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku prywatnym tendencja dla **papierów wartościowych**, zarówno dla prywatnych jak i państwowych, posiadała **tendencję niejednolitą**. 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K., w porównaniu z poprzednim notowaniem uległy **zniżce o 75 punktów**, spadając do 47 w placeniu, 47,50 w żądaniu. Najpoważniejszą **zniżką na rynku prywatnym** wykazywały akcje Banku Polskiego, które, w porównaniu z poprzednim notowaniem, **zniżkowały znowu o 100 punktów**, spadając do 95 w placeniu, 96 w żądaniu. Jedynie 4 pr. pożyczka dolarowa uległa **zwyżce o 50 punktów**, dochodząc do 48 w placeniu, 49 w żądaniu.

Na giełdzie warszawskiej tendencja dla **papierów dywidendowych** była w dniu wczorajszym **słabsza** przy małych obrotach i minimalnym zainteresowaniu tymi papierami.

Rynek surowej bawełny

Po spadku notowań bawełny, jak zanotowano na giełdzie bawełnianej w N. Jorku natychmiast po ogłoszeniu sprawozdania ze zbiorów bawełny przez departament rolnictwa w Waszyngtonie w dniu 8 b. m. na giełdach bawełnianych, zarówno w Nowym Jorku, jak i w Liverpoolu oraz Bremie i N. Orleansie **notowana jest tendencja niejednolita** O ile bowiem kursy w ciągu jednego dnia ulegają **pewnej zwyżce**, to już **nazajutrz notowana**

jest **zniżka notowań**, w rezultacie więc **kursy ulegają minimalnym tylko wahaniom** i to zarówno w kierunku **zwyżkowym**, jak i **zniżkowym**.

Zdaniem sfer zainteresowanych, w najbliższej przyszłości **nie należy oczekiwać poważniejszych wahań na rynku surowej bawełny**, niema bowiem żadnych podstaw, by nastąpić mogła, czy to zwyżka, czy też zniżka notowań.

Nadzery, upadłości i układy

W sprawie upadłości firmy „Zgierska Farbiarnia i Apretura” w dniu 30 sierpnia r. b. upływa termin do złożenia przez syndyka masy sprawozdania co do stanu masy.

W sprawie tej upadłości zarząd masy wypowiedział się za jaknajrychlejszym zlikwidowaniem majątku, należącego do masy, składającego się z 3 nieruchomości i urządzenia fabrycznego, które z braku jakiegokolwiek funduszu nie jest ubezpieczone, zaś urządzenie fabryczne nie jest należycie konserwowane.

W sprawie upadłości firmy „Sajmon Rotberg”, Spółka komandytowa (Wólczańska 53) sąd apelacyjny zatwierdził układ, przewidujący spłatę należności wierzycieli na 10 proc. w 4 równych ratach półrocznych, licząc zapłatę I raty w dniu 15 maja 1937 r. wbrew stanowisku odnośnym sądu okręgowego w Łodzi.

Syndyk masy wobec wyroku sądu apelacyjnego przekazał Rotbergowi w dniu 11 lipca r. b. całkowity zarząd nad masą upadłości.

Sąd na ostatnim posiedzeniu uznał upadłość powyższą za ukończoną.

W sprawie upadłości firmy „Sa-

4-MASZTOWY OLBRZYMI **Cyrk „ARENA”** Otwarcie dziś, w środę d. 19 b. m. o g. 8.30 w. **REKORDOWY PROGRAM!** Ceny miejsc od **54 gr.**
 Znany Cyrk pod wodą przy ul. Wólczańskiej 111-113 (Plac Straży Pożarnej)

Dr. med.
J. M. Barciński
 powrócił
 Gabinet rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy.
 Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu pacjentów.
 Leczenie krótkimi falami.
 UL. 11-GO LISTOPADA 20 Tel. 214-50.
 Godz. przyjęć: 8—9 r. i 4—7 wiecz.

Lek. dent.
M. CHWAT
 powrócił

DOKTOR
HENRYKOWSKI
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p
 Tel. 262-98
 przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

DOKTOR
M. Wolfson
 powrócił
Narutowicza 2, tel. 128-83

Dr. med. **HELLER**
 Spec. chorób wenerycznych, moczopłucowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
 Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz w niedziele i święta od 10—12 pp.

Dr. N. Zausmer
PIOTRKOWSKA 25
 tel. 109-07
 powrócił

DR. MED.
S. Goldryng
 Rentgenolog
 powrócił
 Południowa 9, tel. 127-64.

Adwokat
Józef Dobrzyński
 przeniósł kancelarię na ul. **Zawadzka nr. 6**

OLLA
 OLLA
 OLLA
OLLA
 „OLLA”GUM.?! to najpewniejszy środek ochrony!

CUKIERNIA
„ZRÓDŁO”
 PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72
 poleca
WYBOROWE LODY
 wraz z wodą sodową i waflem porcja **35 gr.**
KOLACJE JARSKIE
 z 4-ch dań po 1.— zł.

BALSAMICZNA
SOL DO NOG
 GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM)
AGEPIN
 usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem
 Przepis użycia na opakowaniu

DOKTOR
KLINGER
 spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
 powrócił
 Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w W niedziele i święta od 10—12

Dr. med.
HALTRECHT
 chor. skórne i weneryczne
 przyjmuje obecnie
Piotrkowska 161, tel. 245-21
 od 8—2 i od 7—9 wiecz.
 W niedzielę i święta 9—1 pp.

Dr. J. Nadel
 AKUSZER-GINEKOLOG
 przyjmuje od 2—5 i 6—7.30 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

DR. MED.
Albert Gottlib
 Akuszerka i choroby kobiece
 POWRÓCIŁ
PIOTRKOWSKA 26, tel. 17750
 przyjmuje od 4—7 wiecz.

Dr. med.
TREPMAN
 specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopłucowych
Zawadzka 6, tel. 234-12
 przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i 6—8 w. Szkoła Kosmetyki przy Instytucie

Dr. med.
S. Kryńska
 Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
 powróciła
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
 godz. przepj. od 11—1 i 3—4 pp

Ogłoszenia drobne

Lokale
 DO WYNAJĘCIA duży sklep z przyległymi pokojami, 5 pokoi z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami przy ul. Piotrkowskiej 81. 2714—2

2 i 3 POKOJOWE mieszkania w nowoczesnym domu vis a vis parku Staszica do wynajęcia. Wiadomość Cegielniana 82 u dozorey. 625-3

2 i 3 POKOJOWE mieszkania w nowym domu, komfortowo wykończonym do wynajęcia. Informacje Zawadzka 54 lub telefon 174-73. 656—8

Różne
 PENSJONAT Ady Szykierówny „Zaciszu Leśne” przyjmuje zamówienia. Informacje w Łodzi, tel. 163-69, na miejscu: poczta Podgębice, tel. 14, wzywaniu Szykierówny. 187—3

Mgr. Pr. **LUDWIK GOLDKORN** TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKÓW: niemieckiego, hebrajskiego i żydowskiego. Aleja 1 Maja 9, tel. 114-50. Przyjmuje od 11—14 i od 16—19. 469—2

SPALONO przypadkowo weksel na zł. 139, pl. 25.XI 1936 r. z wystawienia Heimberg. Drohobycz, na zlecenie B-cia Sulkowicz. Powyższy weksel unieważniam. Ruchła Praszki, Zgierz, Narutowicza 19.

wycieczki
WAGONS-LITS
COOK
 Łódź, Piotrkowska 68, tel. 170-70
 Do Sztokholmu od 23 do 27 sierpnia zł. 90.—
 Na Plaże Adriatyku od 3 do 23 września zł. 490.—

Centralna Łaźnia Akumulatorów
 Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
 RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
 NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21
 ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW
 WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Do akt. Nr. Km. 1031 | 3 6
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1936 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Żwirki 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.050.— a mianowicie: kasy ogniotrwalej, dwa biurka, dwie skrzynie przedzwygónowej i dwa biurka dębowe które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 5 sierpnia 36 r.
 Komornik: (-) W. Trzebiatowski
 Sprawa f. Progress p-ko f. Kwaśner i Lindenfeld

„PRACA”
 Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.
 Wólczańska 21, tel. 157-15
 przyjmują zapisy na nast. działy.
 1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
 2. Krawiectwo damskie - krój.
 3. Gorsciarstwo - krój.
 4. Modniarstwo - kapełuszki.
 5. Bielizniarstwo - krój.
 6. Ondulacja.
 7. Manicure.
 Sekretariat czynny w g. od 9—12 i 15—19.

POMI
Piotrkowska 121
 poprzeczna oficyna, I piętro.
 Tel. 155-55

Joanna Abramowicz
 absolwentka Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie, wykonywała wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.
 Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91.

„GŁOS PORANNY”
 nabyć można w Teofilowie, Inowłodzu i przyległych letniskach u **Lewenberga**

KINO TEATR
METRO
 PRZEJAZD 2

Ostatnie 2 dni! — Wielki program!
„ZEW KRWI”
 W rol. gł.: Clark Gable, Loretta Young Anons: Arcylokaj oraz Szanghai.

KINO TEATR
ADRIA
 GŁÓWNA 1

KINO TEATR
MIRAZ
 11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych! — Wielki podwójny program!
CZŁOWIEK WILK | **CZAR MŁODOŚCI**
 W rolach głównych: **Henry Hull, Warner Oland** | **Sylvia Sidney**
 Następnym programem: **„BABONA”**
 W roli głównej:

KINO TEATR
ADRIA
 GŁÓWNA 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miętrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstom redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej